Nr. 279 (z dod. por.). Dnia 9 października. Piątek. Dnia 27 września (9 października) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Zarząd okręgowy warszawski Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje, z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Do kasy zarządu okręgowego warszawskiego Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w okresie czasu od d. 11-go do d. 21-go września r. b. wpłynęło tytułem ofiar na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem, 315 rs. 53 kop., a mianowicie: od bialskiej komisji wojskowej budowy szosy I-ej grupy 72 rs.; od urzędników stacji Warszawa kolei petersbursko-warszawskiej 111 rs. 53 kop.; od W. M. Istomina 100 rs.; od urzędników warszawskiego komitetu statystycznego 10 rs. i od urzędników warszawskiego zarządu gubernjalnego akcyzy 22 rs.”

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro odprawiane będą w dalszym ciągu solenne całotygodniowe nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim). W tym ostatnim z nabożeństwem odpustowem połączony jest drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa, zakończającego uroczystość.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawiona zostanie pierwsza nowenna ku czci św. Teresy, panny męczenniczki, której uroczystość, przypadająca w d. 15-ym b. m., obchodzona będzie w tymże kościele całodziennem nabożeństwem odpustowem w niedzielę, d. 18-go b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zwłoki króla Karola wirtemberskiego dzisiaj, o godzinie 11 ej przed południem, złożone być miały w grobie przodków. Piszemy te słowa w chwili, gdy w Sztutgarcie rozlegają się pienia żałobne i naród składa w katakumbach ciało dobrego i patrjotycznego monarchy, szczerze i gorąco ukochanego przez ogół.

Ze wszystkich głosów prasy wirtemberskiej i ogólnie niemieckiej odzywa się stały refren wdzięczności dla króla, który zrozumiał w porę ducha czasu i nie słuchając podszeptów ambicji osobistej, pierwszy w Wersalu podniósł okrzyk na cześć i chwałę „cesarza niemieckiego”, Wilhelma I-go.

Wiadomo, że ta ofiara przekonań i sympatyj nie przyszła królowi Karolowi łatwo. W młodszych latach swojego żywota nienawidził on Prus i zżymał się na samą myśl hegemonji tego państwa w łonie rzeszy. To też gdy w d. 25-ym czerwca 1864-go r. objął rządy, powołał zaraz do steru ministerjum Varnbülera, które wyrażało całą wówczas możliwą sumę nienawiści do Prus. Zbliżała się doba wielkiego konfliktu dziejowego, rozstrzygnięcie pytania: kto będzie odtąd przewodniczył w związku niemieckim, Austrja, czy Niemcy? W d. 14-ym czerwca 1866-go r. Wirtembergja głosowała w bundestagu frankfurckim za wnioskiem Austrji, orzekającym mobilizację wszystkich wojsk związkowych nie pruskiego autoramentu, i rozpoczęła wspólnie z Austrją kampanję przeciw Prusom, dłużej nawet trzymała się od swej potężniejszej aljantki w polu. Dopiero bowiem nieszczęśliwa bitwa, stoczona w d. 24-ym lipca 1866 go r. pod Boberbischofsheimem, zmusiła Wirtembergję do wejścia z wodzem pruskiej armji Menu, jenerałem Manteufflem w układy, które w d. 13-ym sierpnia doprowadziły do zawarcia pokoju i — tajnego przymierza zaczepno-odpornego. To ostatnie było wymuszonem przez silnego zwycięzcę na pokonanym przeciwniku.

Ale i teraz jeszcze minister Varnbüler, ulegając woli królewskiej, antypatjom własnym i społeczeństwa, powstrzymywał nawę wirtemberską przed utopieniem się w pochłaniającej wszystko żarliwie fali bismarkowskiego prusactwa. Gdy wszakże w r. 1870-ym rozległy się po wsiach Germanji hasła krucjaty narodowej przeciw Francji, wówszas i w królu Karolu ozwała się strona czystego, szerokiego patrjotyzmu narodowego, snadnie zapominającego wobec nieprzyjaciela o współzawodnictwach i poswarkach wewnętrznych.

W d. 31-ym sierpnia 1870-go upadło separatystyczne ministerjum Varnbülera, przyszedł do władzy pojednawczej Mittnacht, który do dzisiaj jest szczęśliwie prezesem gabinetu sztutgarckiego, a król Karol na czele swojego korpusu pociągnął wraz z bataljonami pruskiemi pod Metz i Paryż, po—ziszczenie pięknego snu wielkogermańskiego.

Król Karol był człowiekiem przekonań wolnomyślnych nietylko w polityce, ale i w literaturze i sztuce. Wówczas jeszcze, kiedy był tylko następcą tronu, „młody dwór” (*„der junge Hof”*) odbijał od starego poufałem mecenasostwem literacko-artystycznem, sięgającem czasem co prawda nad potrzebę aż po za kulisy. Później, gdy następca tronu przyszedł do władzy, a Prusy rozwielmożniły się już i rozparły w związek północno-niemiecki, wówczas pod opiekę dworu sztutgarckiego schroniło się wielu poetów, publicystów i powieściopisarzy, dla których nowy porządek rzeczy był niepożądanym i wstrętnym.

W Sztutgarcie do dzisiaj żywo wspominają ten piękny okres literackiego ożywienia się stolicy wirtemberskiej, gdy pod wielkodusznym puklerzem opieki i protekcji króla Karola rozwijała się pełna ruchu i swobody moralnej działalność takich ludzi, jak: Hackländer, Dingelstädt, Maurycy Hartmann, Freiligrath i wielu innych.

W ostatnim okresie panowania królewskiego, gdy siły ducha zaczęły słabnąć i lada kto zdobywał sobie panowanie nad chorym, a lgnącym z natury do przyjacielskich stosunków monarchą, rozwielmożniła się na dworze sztutgarckim kamaryla, która, jak zwykle, nadużywała firmy swojego pana i zaraziła atmosferę stolicy nieczystemi miazmatami. Ale wówczas król Karol był już cieniem tylko swojej dawnej wybitnej i miarodajnej indywidualności. Pozostały mu jednak do schyłku żywota właściwemi cnoty, zdobiące człowieka: dobroć, łagodność, przyjacielskość i sprawiedliwość. Mimo puharu goryczy, z jakiego pijał, tych cnót ogólno-ludzkich nie uronił nigdy.

Hamburger Correspondent potwierdza obiegające już od dłuższego czasu pogłoski o zamierzonej podróży króla Karola rumuńskiego do Wiednia i Berlina. Podróż ta po świeżem widzeniu się z królem Humbertem w Monzy miałaby niezaprzeczony charakter polityczny pomimo wszystkiego, co na jej usprawiedliwienie przytaczają imieniem wymogów etykiety dworskiej i długów grzeczności, winnych cesarzowi Wilhelmowi.

Tymczasem sytuacja wewnętrzna Rumunji nagli do przyśpieszenia koniecznych reform w łonie mini-

---

Styl zakopański.

III.

(Dokończenie.)

Szkoła nie mogła „wyrobić” artystów, ale jeżeli jacy byli, to napewno nie pomogła im do rozwinięcia się, napewno spaczyła lub pozabijała wiele zdolności swoim systemem, który odrazu stawiał między umysłem ucznia i naturą *szemat*, a na miejsce tych „elementów snycerstwa”, które górale mieli gotowe, *przedstawił inne* — tylko *inne* — nic więcej.

Jeżeli pewien motyw kształtu zamieni się innym, nie będzie to wcale znaczyło postępu w sztuce. Nie trzeba myśleć, że *zniemczenie*, przypuśćmy, jest identyczne z wzniesieniem się na wyższy stopień cywilizacji —bynajmniej—a zwłaszcza tak nie jest w wypadku szkoły zakopańskiej, która sama mogła się przekonać, że dopiero *styl góralski* zrobił jej sławę i rozgłos. Ze szkoły zakopańskiej nie wyszedł dotąd żaden samodzielny artysta-rzemieślnik, któryby choć w setnej części miał wartość takiego *Skrzyblaka*, huculа, którego roboty przysłano na wzór szkole, albo takiego Bochmińskiego, którego motywy są wzorami kołomyjskiej szkoły garncarskiej. Szkoła zakopańska nie może się tem wcale pochwalić, nie trzeba więc robić jej fałszywej zasługi z „wyrabiania artystów”, których dotąd nie było i niema.

Natomiast po rozmaitych kątach Zakopanego można widzieć tych zanudzonych chłopców, robiących tałerze z szarotkami, kasetki z szarotkami, noże, nawet łóżka i szafy z szarotkami, robiących te ciupażki drewniane i sztywne figurki górali, tę całą galanterję, z którą tak łatwo może rywalizować wędrowny żyd lub niemiec, sprzedający na przenośnym straganie wyroby jeżeli nie lepsze, to nie gorsze i nie różniące się swoim smakiem artystycznym od zakopańskich

Jaka szkoła, tacy też z niej wychodzą ludzie.

Nie trzeba przytem zapominać, że materjał, jaki miała szkoła zakopańska w swoich uczniach, jest jednym z najlepszych, jakim może rozporządzać nauczyciel, gdyż górale, jak wiadomo, należą do najinteligentniejszych szczepów naszego ludu i w dodatku obdarzeni są wybitną zdolnością i zmysłem artystycznym. Że szkoła tych zdolności nietylko nie wyzyskała, lecz owszem, zmarnowała je swoim systemem i kierunkiem, nie ulega, dla mnie przynajmniej, żadnej wątpliwości.

Taki jest rachunek szkoły zakopańskiej, zrobiony bez kontroli p. W. F. Exnera.

Żeby sprawa ta była tylko kwestją tego: czy pan Meyet ma lub nie ma i nadal uwielbiać p. Neuzila, nie wartoby było o niej mówić wcale.

Jest ona jednak jednem z ogniw wielkiego szeregu spraw społecznych, wyborną ilustracją wielu anomalij naszego życia, niezależnie od znaczenia lokalnego, które, ze względu na to, czem jest Zakopane, ma niezwykłą doniosłość.

Zakopane, dla mnóstwa wiadomych powodów, stało się polem prób, na którem stosują się rozmaite społeczne urządzenia, polem użyznionem jak żadne inne przez masę dobrych chęci i dobrych czynów.

Wszystko, co tu powstaje, powstaje z inicjatywy prywatnej, z samodzielnych pobudek ludzi dobrej woli i wysoce społecznych instynktów — nie zawsze jednak uświadamiających wszystkie skutki swojej inicjatywy i nie dość krytycznie patrzących na ludzi i ich działalność.

Wskutek tego Zakopane jest jeszcze w stanie chaotycznego krzyżowania się rozmaitych wpływów i przeciwstawiania się bardzo sprzecznych interesów i egoizmów. Chaos ten zresztą zaczyna się trochę porządkować, w niektórych przynajmniej punktach, dzięki niespodziewanemu przyjściu nowych i poważnych czynników społecznej pracy.

Jak wogóle przy ocenianiu znaczenia społecznych zagadnień, wykazywano u nas nadzwyczajną jednostronność, podobnież w ocenie góralskiego ludu przeceniano nadmiernie niektóre jego cechy, lub odnajdywano takie, których w nim niema, a jednocześnie nie widziano wielkich jego przymiotów w kierunkach działania, które zdawały się do niedawna jeszcze albo bardzo podrzędnemi, albo też bez żadnej społecznej doniosłości.

Tak też było z góralskim zmysłem do budownictwa i ornamentyki; charakterystycznem jest, że żaden z budowniczych, bywających od lat dwudziestu w Tatrach i budujących wille w Zakopanem, nie zwrócił swej uwagi na pierwiastki budownictwa góralskiego że żadnemu z nich nie przyszło na myśl

sterjum. Zapowiedziane na d. 27-my listopada zwołanie izb ma być przyśpieszonem, ponieważ gabinet jenerała Floresku znajduje się *in extremis* i gwałtownie potrzebuje odświeżenia nowemi żywiołami. Wszelkie umizgi starokonserwatywnego rządu dzisiejszego do zjednoczonej opozycji narodowo-liberalnej i młodozachowawczej (junimistycznej) były dotąd stale odpychane. Opozycja pragnie mieć grunt oczyszczony przed sobą. Dlatego i próby odmłodzenia się przez wciągnięcie do gabinetu dzisiejszego burmistrza Bukaresztu, Pache Protopopeska, nie rozwiążą problematu. Pache Protopopesku położył niezaprzeczone zasługi około wypięknienia stolicy rumuńskiej, ale jest człowiekiem bez politycznej barwy i rdzenia. Zmiana rządu musi być zupełną.

Br. Z.

Nowa ordynacja fabryczna.

II.

Co do najmu robotników, zapłaty ich i umowy z nimi, nowe przepisy przedewszystkiem zalecają prowadzenie przez zarząd fabryki wciąż dopełnianej (w razie zmian zachodzących) listy robotników, z wykazaniem ich zamieszkania, wieku i miejsca pochodzenia. Listy też podobne, jak wiadomo, zalecił p. oberpolicmajster niedawno sporządzić wszystkim fabrykom warszawskim.

Umowa najmu zawiera się z robotnikiem przez wydanie mu książeczki rachunkowej. Tak warunki najmu, jak wszelkie pomniejsze rozrachunki z robotnikami odpisują się w tej książeczce. W też książeczki wpisują się kary, jakieby na robotnika nałożone były w czasie pracowania w fabryce. Książeczkę taką otrzymuje każdy robotnik, do fabryki przyjęty, najdalej w ciągu dni 7 po zawarciu umowy bezpłatnie i zachowuje ją u siebie, doręczając za kwitem zarządowi fabryki tylko w razie potrzeby odnotowania w niej czegokolwiek i to na czas nie dłuższy nad dni 7. Za duplikat zgubionej albo zniszczonej książeczki robotnik płacić musi. Najmować robotnika można: 1) na czas określony, 2) na czas nieokreślony, 3) dla spełnienia pewnej roboty. W pierwszym i trzecim wypadku obie strony przez cały czas najmu nie mają prawa zmieniać w książeczce rachunkowej zapisanych warunków umowy, a w razie najmu na czas nieokreślony, każdej stronie wolno zrzec się umowy za dwutygodniowem naprzód wypowiedzeniem.

Zapłata uskutecznia się, jak dotąd, 2 razy w miesiąc, jeżeli umowa zawartą jest na czas nieokreślony, w razie zaś dłuższej nad miesiąc umowy, przynajmniej raz na miesiąc. Robotnikom płacić należy wyłącznie pieniędzmi, żadnych znaków ani towarów na to miejsce używać niewolno. Niewolno z zapłaty strącać im czegokolwiek na dług fabryce, wyjąwszy sklepu fabrycznego za dostarczone im przedmioty.

Kwestja aresztu osób trzecich, z mocy wyroków na zarobku robotnika, w ten sposób określoną została, że przy każdej zapłacie na rzecz aresztu zatrzymuje mu się $^1/_3$, jeżeli jest kawalerem, $^1/_4$ jeżeli jest żonatym lub dzietnym wdowcem.

Zarządzającemu fabryką niewolno jest brać procentów od pieniędzy, jakie robotnikowi pożyczy lub jakiegokolwiek wynagrodzenia za poręczenie, jakieby mu udzielił.

Bezpłatna pomoc lekarska, równie jak i potrzebne do pracy światło i narzędzia zapewnione są robotnikom.

Po za naturalnem rozwiązaniem umowy przez upływ jej terminu i warunków, nowe przepisy przewidują jeszcze następujące przyczyny rozwiązujące umowę: 1) decyzję władzy, uniemożliwającą dalszą pracę w fabryce, jak: wzięcie do wojska, zaaresztowanie lub t. p.; 2) elementarne przyczyny dłuższej przerwy w ruchu fabryki, jak: pożar, zalew i t. p.; 3) wykroczenia robotników przeciwko przepisom tak znaczne, że sprowadzą za sobą kary przenoszące $^1/_3$ przypadającego im zarobku; 4) niesprawiedliwość zarządzającego daje znowuż prawo robotnikowi żądania rozwiązania umowy.

Na wstępie ściśle wreszcie przestrzega ustawa, aby żaden robotnik do fabryki przyjmowany nie był bez legalnego paszportu, dokładnie określającego zkąd pochodzi i kim jest, co stanowczo zagradza drogę do pracy w fabrykach włóczęgom i osobistościom nieumiejącym się wylegitymować z pochodzenia swego.

Taką jest treść przepisów, mających z d. 13-ym października r. b. w fabrykach Królestwa obowiązywać.

Bliższe ich szczegóły, ktoby miał specjalny w tem interes, znajdzie w świeżo wydanej broszurze: „Nowa ustawa fabryczna". Przepisy te dopełniają od lat kilku obowiązujące w Królestwie Polskiem dawniejsze postanowienia o inspekcji fabrycznej i pracy małoletnich w fabrykach.

Rozpoczęte zaś już w sferach ministerjalnych prace nad obowiązkowem ubezpieczeniem robotników od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, wkrótce zapewne skompletują tę zasadniczą ordynację fabryczną.

Dr. *Jan Banzemer.*

Ciekawa wystawa.

W czasie 46-go zjazdu rocznego historyków szwajcarskich, który się odbył w Zurichu w d. 14 i 15-ym z. m., miejscowe archiwum rządowe urządziło ciekawą wielce treścią, choć skromną rozmiarami, wystawę dokumentów historycznych, jak: map, planów, oryginalnych rozporządzeń prawnych i państwowych, monet i t. p., wystawę, dostępną szerokiej publiczności.

Z pomiędzy oryginalnych dokumentów (wystawiono ich 130 sztuk, z których najstarszy z r. 804-go, najświeższy zaś z 1886-go) ciekawym jest zbiór aktów, odnoszących się do czasów reformacji. Między innemi, złożono tu akt notarjalny, spisany po łacinie, z malowanemi odkami notarjalnemi notarjusza cesarskiego Widmera z r. 1521-go, udzielający Ulrykowi Zwingliuszowi praw do dochodów kanonika; dalej: artykuły dysputy religijnej marburskiej z r. 1529-go, z własnoręcznemi podpisami 10-iu reformatorów: Lutra, Zwingliusza, Melanchthona, Oekolampada, Vadiana, Myconiusa, Kalwina i inn.; list Ulryka von Hutten, zawierający usprawiedliwienie się jego przed radą zurichską przeciw Erasmusowi z r. 1523; list Zwingliusza do burmistrza i rady z obozu pod Koppel z r. 1529-go. List landgrafa Filipa Hesskiego z r. 1531-go, w którym rząda od Zwingliusza odwleczenia wojny; listy Kalwina do Myconiusa z r. 1546-go, Joanny Gray (1551), księcia Henryka Suffolk (1551), hr. Jerzego na Würtembergu (1553), ks. Ludwika Bourbon-Kondeusza (1561), wszystkie do Antistesa Bullingera; list Katarzyny Medicis w sprawie dysputy religijnej z Piotrem Martyn (1561); *Confessio Helvetica*, tomowy rękopis Bullingera z r. 1567-go; pismo protektora Anglji, Oliwera Cromwella, z r. 1654-go, mające na celu połączenie się reformowanych z luteranami.

Godnym jest uwagi szczególniej długi list Melanchthona do Bullingera z r. 1554-go, o bardzo wyraźnie zachowanem piśmie. Alfabet łaciński, pomieszany tu gdzieniegdzie z greckim, co wypłynęło zapewne z przyzwyczajenia, jakiego nabrał Melanchthon, pisując wiele po grecku.

Z papierów znaczenia państwowego wystawiono: dokument założenia opactwa zurichskiego, opatrzony monogramem Ludwika, króla Niemiec, z odbiciem pieczęci z r. 853-go; dokument cesarza Ottona I-go z r. 952-go, udzielający temuż opactwu przywileju bezkarności i potwierdzający posiadłości jego, opatrzony monogramem i znakiem kanclerza; akt darowizny cesarza Henryka II, mocą którego zwraca klasztorowi Rheinau skonfiskowane dobra, akt ten z r. 1023-go w monogramie „Henryk" jedną tylko środkową kreskę horyzontalną posiada, własnoręcznie przez cesarza wypisaną, zgodnie ze zwyczajem owych czasów; kreska ta w poprzek ozdobnie wykonanego monogramu przeprowadzona jest odmiennym atramentem. W XI-em stuleciu wychodzą z użycia podpisy książąt pod wystawianemi przez nich dokumentami i pojawiają się znowu dopiero w XVI-ym wieku.

Przepysznie odrobione są: *złota bulla* cesarza Zygmunta, potwierdzająca zwolnienie Zurichu z pod obcego sądownictwa, datowana z r. 1433-go; list żelazny księcia Medjolanu Filipa Marji, wydany dla Zurichu, dotyczący ceł w medjolańskiem z r. 1455-go, którego pierwszy wiersz kolejno wielkiemi złotemi i niebieskiemi wypisano literami; akt szwabsko-nadreńskiego związku miast z r. 1385-go, w szwabskim djalekcie sporządzony, a opatrzony całym stosem doskonale zachowanych i zawieszonych u dokumentu pieczęci, 42-ch nadreńskich, szwabskich i szwajcarskich miast, do związku należących.

Po raz pierwszy można było oglądać tu, nigdy dotąd nie wystawiony na widok publiczny akt związkowy Zurichu z czterema kantonami leśnemi, wypisany kursiwą gocką, a datujący z 1334-go r. Znano go do tej pory jedynie z kopji, oryginał bowiem dopiero w r. b. udało się odszukać p. Durrerowi w Unterwalden.

Dla historji szwajcarskiej cennym jest list króla Maksymiljana z podpisem i pieczęcią z r. 1495-go, w którym wzywa związek do wypłacenia kasie państwowej podatku „ogólnego grosza" (*gemeiner Pfennig*).

Podatku tego, jak wiadomo, związek odmówił, po wojnie zaś szwabskiej w stypulacjach pokoju bazylejskiego (1499) pominięto go ze strony państwa milczeniem, czem ubocznie uznano samodzielność związku.

Wprawdzie uznanie to urzędownie nastąpiło dopiero pokojem westfalskim, niezawisłość jednak Szwajcarji od państwa oddawna już istniała.

(==)

— W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej zrana, Jego Ekscelencja Minister oświecenia narodowego przybył do III-go gimnazjum męzkiego i, po przedstawieniu się wolnych od zajęć nauczycieli, zwiedził wyższe klasy, gdzie był obecny na lekcjach literatury russkiej, oraz języków: łacińskiego i greckiego. Następnie Jego Ekscelencja obszedł wszystkie klasy, gabinet fizyczny i był obecny podczas pauzy na ćwiczeniach gimnastycznych uczniów na dziedzińcu gimnazjalnym. Opuszczając gimnazjum, J. E. zwolnił uczniów od zajęć po południu i na dzień dzisiejszy. Następnie p. Minister pojechał do IV-go gimnazjum żeńskiego i tu był obecny w wyższach klasach na lekcjach języków: russkiego i francuzkiego, oraz historji powszechnej, a przed wyjazdem uwolnił uczennice od pozostałej lekcji, oraz od zajęć w dniu dzisiejszym. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Now. wr.* donosi, iż postanowiono wydać prawo, wymierzone przeciw specjalnego rodzaju przedsiębiorcom, którzy, po wydzierżawieniu znacznych obszarów gruntów rządowych, odstępują je następnie parcelami włościanom, oczywiście, po cenie znacznie wyższej.

== *Świet* donosi, iż projekt reformy senatu finlandzkiego został już opracowany.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt ustanowienia ściślej kontroli nad mamkami pod względem ich zdrowia. Pomiędzy innemi zalecane jest pilne przestrzeganie, aby pomiędzy mamkami nie znajdowały się osoby ze skłonnością do suchot.

zużyć je praktycznie lub opracować teoretycznie — żadnemu. Czekali oni widać aż zrobi to za nich i dla nich *chirurg*, dr. Wł. Matlakowski, którego praca, objaśniona mnóstwem rysunków, wyjdzie niebawem nakładem Akademji umiejętności w Krakowie.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest, że w Tatrach to wszystko, co tu zbudowali ludzie klas „wyższych" i czego w tym kierunku nauczyli górali, jest z małemi wyjątkami tandetą ostatniego rzędu, która na tle natury takiej, jak tatrzańska, wygląda poprostu, jak kupa śmieci, przyniesiona wiatrem ze świata.

Nie dalej, jak przeszłej zimy, stanęło w Zakopanem około pięćdziesięciu domów, będących pod względem stylu tem, co szkoła nazywa *polyconstruction*, a ozdobionych ornamentem, noszącym w żargonie nazwę *„a cackies!"*

Ale u nas nikomu nie przychodziło na myśl, że *skorupa człowieka* może być równie interesującą, jak widok Garłucha lub Morskiego Oka i że może być równą atrakcją dla podróżników, a tem samem stać się źródłem zysków dla ludności miejscowej.

Nietylko pomniki Rzymu, nietylko pałace Wenecji mają urok i siłę przyciągania turystów; są w Holandji i Niemczech małe mieściny, których charakterystyczne lub dziwaczne domki budzą interes i zwabiają ludzi, żądnych nowych i oryginalnych wrażeń, na czem oczywiście mieszkańcy tych domków mogą jedynie zyskiwać.

Nic z tego w Zakopanem! Tu trzeba się odwracać i uciekać w góry, żeby nie widzieć budownictwa *moderne*, wypierającego „staroświecką nutę", jak mówią górale.

Ponieważ od pewnego czasu zaczyna się objawiać pewna skłonność na lepsze, trzebaby pomyśleć o tem, żeby tę skłonność wyzyskać na korzyść ogólną i pożytek miejscowy.

Jest jedna instytucja w Zakopanem, która ze swego założenia zdaje się już być powołaną do tego, żeby stała się opiekunką i krzewicielką góralskiej sztuki—to Muzeum tatrzańskie imienia prof. Tytusa Chałubińskiego.

Rzeczywiście, jeżeli Muzeum nie ma pozostać jedynie zbiorem wypchanych zwierząt, suszonych owadów i roślin, oraz okruchów skał i kamieni; jeżeli ma być rzeczywiście *tatrzańskiem*, obejmującem to wszystko, co się pod tą nazwą dobrego lub ciekawego ukrywa, to w pierwszej linji powinno przechować u siebie to, co stanowi wyraz duszy tatrzańskiego ludu, to jest jego sztukę. I nietylko przechować, ale stać się czynnem narzędziem krzewienia dodatnich jej pierwiastków — wzorem i przykładom, jak należy zużytkować tę sztukę przystosowując ją do wyższych doskonalszych potrzeb życia.

Zgromadzić wszystko co się da z góralskiej ornamentyki, zachować czysty pierwowzór góralskiego budownictwa w oryginalnej chałupie, a obok tego, ponieważ Muzeum potrzebuje domu dla siebie, — postawić dom z *zastosowaniem góralskiego stylu*, — oto co, podług mnie, jest obowiązkiem Muzeum, i środkiem, przy pomocy którego może przekonać ono ludzi o potrzebie własnych oryginalnych upodobań artystycznych i uratować dolinę Zakopanego i całe Podhale od utraty oryginalnych cech charakterystycznych i od ostatecznego zeszpecenia, które mu niechybnie grozi.

S. Witkiewicz.

= Komitet organizacyjny przyszłej wystawy ogniowej w Petersburgu ogłosił konkurs na napisanie przystępnego podręcznika, wykazującego najskuteczniejsze sposoby walczenia z klęską pożarów w miejscowościach, mniej pod względem bezpieczeństwa ogniowego zabezpieczonych. Nagroda wynosi rs. 300. Podręcznik winien być napisany w języku russkim.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum finansów zajmuje się kwestją zawarcia nowych traktatów handlowych z Francją i Włochami. Punktem wyjścia dla nowych traktatów jest poczynienie wzajemnych ulg dla dowozu towarów na rynki: russki, francuzki i włoski. Francja i Włochy mają przyznać takie ulgi szczególniej dla produktów zwierzęcych, bydła itd., przywożonych z Rosji, natomiast na rynek russki dopuszczane będą z pewnemi ulgami: jedwab wpółobrobiony, wyroby bronzowe i jubilerskie, przedmioty galanteryjne, szkła lustrzane i t. d.

= *Now. wr.* donosi, iż w sferach decydujących postanowiono utworzyć stałe posady inspektorów lekarskich, których obowiązkiem będzie czuwanie nad prywatnemi przytułkami dla położnic. Inspektor obowiązany będzie perjodycznie odwiedzać takie przytułki, utrzymywane przez osoby prywatne, a zwłaszcza akuszerki, i odbywać rewizję. W razie wykrycia nadużyć inspektor ma prawo zamknąć przytułek i wytoczyć proces sądowy osobie utrzymującej.

= W Petersburgu, jak donosi *Graždanin*, w końcu jesieni ma być zwołany zjazd fabrykantów papieru. Jednocześnie otwarta będzie wystawa papieru różnych fabryk.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na kolejach w sąsiedztwie Petersburga prowadzone są próby nowego aparatu, służącego do porozumiewania się pasażerów ze służbą pociągową podczas biegu pociągu.

= Na przedstawienie rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej o koniecznej potrzebie otwierania na prowincji zakładów wychowawczych dla niemowląt podrzutków, ministerjum spraw wewnętrznych odniosło się obecnie do wszystkich rad gubernjalnych i miejskich, z żądaniem wykazania funduszów i zapisów, przeznaczonych na tego rodzaju zakłady dobroczynne.

= Pociąg błyskawiczny na kolei petersburskiej, kursujący przez letnie miesiące codziennie, od d. 1-go b. m. wysyłany jest tylko dwa razy na tydzień, a mianowicie wychodzi z Warszawy we wtorki i soboty, powraca zaś we wtorki i piątki.

= Inspekcje kolejowe wydały rozporządzenie, by naczelnicy stacyj udzielali wszelkiej pomocy osobom przewożącym chorych, t. j., gdy chory dojeżdża do stacji właściwej, a bez pomocy kilku ludzi nie może być z wagonu wyniesionym do powozu lub pokojów pasażerskich, naczelnik stacji obowiązany jest na żądanie delegować służbę i udzielać odpowiednich noszów lub fotelu, jeżeli są na stacji.

= P. oberpolicmajster, jak donosi *Gaz. polic.*, poleca komisarzowi cyrkułu powązkowskiego, w obrębie którego mieszczą się tabory asenizacyjne, aby rozkazał strażnikom czuwać nad tem, iżby wyjeżdżające na miasto aparaty ze sobą zczepione bezwarunkowo zwracali z drogi. Niniejsze rozporządzenie, które komisarze wszystkich innych cyrkułów przyjmą do wiadomości, celem stosownego w danym wypadku postępowania, zalecam jeszcze raz zakomunikować wszystkim przedsiębiorcom asenizacji, uprzedziwszy ich przytem o odpowiedzialności za niewykonanie.

= Wydano pozwolenie na urządzenie prywatnego przytułku położniczego pod nrem 44-ym na ulicy Żelaznej.

= Ulice: Wróbla i Szczygła, z powodu robót miejskich, dla przejazdu zamknięto, a otworzono po ukończeniu robót ulicę Świętojańską.

= Przy zamierzonem przeniesieniu szpitala Dzieciątka Jezus na terytorjum folwarku świętokrzyzkiego okazała się potrzeba przyłączenia przylegającego do wspomnianej posesji wązkiego pasma gruntu pomiędzy ulicami Nowogrodzką i Koszykową, wzdłuż Żelaznej, pomiędzy Jerozolimską i stacją filtrów wodociągowych. Projektowana budowa szpitala obudziła pewien ruch w sprzedaży placów w tej stronie miasta i chęć do budowania się wobec przewidywanego łatwego wynajmu lokali służbie lekarskiej i oficjalistom szpitalnym. Na pustkowiach też, pośród ogrodów warzywnych, około przecięcia Nowogrodzkiej i Żelaznej, powstało przez lato kilka domów. Zamiar otwarcia dalszego ciągu ulicy Wspólnej, po przecięciu ogrodu pomologicznego, według wskazań planu regulacyjnego pomiędzy ulicą Teodora i zbiegiem Koszykowej z Żelazną, będzie przedmiotem obrad komisji, zajmującej się sprawą przeniesienia szpitala, gdyż w tym wypadku możnaby odstąpić od planu regulacyjnego, ze względu, iż sąsiedztwo ulic dla szpitala nie jest pożądane, a ulica ta nie ma dla komunikacji doniośléjszego znaczenia i w zupełności starczy za nią Koszykowa. Skład nawozów otwockich, mieszczący się przy ulicy Nowogrodzkiej, wprost przyszłego szpitala, z powodu niemożebności pozostawania w jego sąsiedztwie, już został najęty.

= U izraelitów przypada w poniedziałek największa uroczystość, a mianowicie sądny dzień (Jomkipur), rozpoczynająca się w niedzielę po południu. W przeddzień tego święta tysiące żydów wyjeżdża z Warszawy do rabinów w Górze Kalwarji i Grodzisku.

= Tabelę numerów akcyj Towarzystwa kolei wiedeńskiej, w dniu onegdajszym wylosowanych (losowanie 33-ie, sztuk 1066); tabelę numerów obligacyj tegoż Towarzystwa, w pomienionym dniu wylosowanych, wreszcie wykaz akcyj Towarzystwa wylosowanych w latach ubiegłych a dotąd niezapłaconych, przejrzeć można w biurze redakcji naszego pisma.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul rzeczypospolitej francuzkiej Henryk Boyard z Teresina i wice-prezes sądu okręgowego rz. r. st. Naumow z Kalisza; wyjechali zaś: jeneralny konsul angielski Henryk Grant, gubernator łomżyński rz. r. st. Essen do Łomży i profesor moskiewskiego uniwersytetu t. r. dr. Sklifasowski do Wiednia.

= Z literatury.

* Nakładem S. Lewentala wyszedł zbiór nowel Alfreda Konara pod ogólnym tytułem „Przed ślubem", a zawierający drobne utwory młodego nowelisty, drukowane w rozmaitych czasopismach, jak: „Wigilja pana Andrzeja", „Nudna niedziela", „Na urlopie", „W wagonie", „Pani Leonowa", „Bal u mojej teściowej", „Aurelka", „W cukierni", „U wód", „Podróż poślubna".

* W przekładzie Walerji Marrené ukazał się „Wybór powieści" poczytnego u nas autora, a raczej autorki angielskiej, Jerzego Elliota.

Tom świeżo wydany, jako odbitka z *Bibl. najcelniejszych utworów*, stanowi oddział pierwszy wyboru, poprzedzony wstępem tłumaczki i zawierający powieść p. t. „Adam Bede."

* Uwadze pedagogów, a w pierwszym rzędzie rodziców i opiekunów, gorąco polecamy świeżą książkę Marji Weryho p. t. „Gimnastyka dla dzieci od 4-ch do 9-iu lat".

Jak wszystko, co z pod pióra utalentowanej autorki wychodzi, „podręcznik" ten napisany jest stylem zwięzłym, wykład odznacza się systematycznością, sam przedmiot zaś traktowany gruntownie i ze znajomością rzeczy.

* Otrzymaliśmy powiastki polsko-niemieckie dla wprawy w czytaniu i opowiadaniu przez Reussnera zebrane.

* Jeszcze jeden, naturalnie... kalendarz humorystyczny: „Figaro warszawski", ukazał się w handlu. Czy nie zawiele i kalendarzy i humoru!...

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Królowa Saby", w Rozmaitościach komedja „Za i przeciw" i „Miłość wszystko może", a w Letnim „Orfeusz w piekle".

* W sobotę ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Wielkiego opera Mascagnego p. t. „Rycerskość wieśniacza".

* Muzykę do komedji Szekspira „Jak się wam podoba", którą ujrzymy w teatrze Wielkim w nadchodzący piątek, napisał p. Michał Hertz.

* Program widowiska inauguracyjnego powtórzony zostanie jeszcze raz jeden w przyszłym tygodniu w teatrze Wielkim, mianowicie w poniedziałek.

* Balet „Asmodea", który wznowiony będzie w niedzielę, powtórzony zostanie w przyszłą środę.

* „Ptasznik z Tyrolu" grany być ma trzykrotnie w przyszłym tygodniu w teatrze Letnim, mianowicie w poniedziałek, wtorek i środę, poczem zejdzie zupełnie z repertuaru.

Będą to zarazem ostatnie występy panny Babińskiej w operetce.

* Na przyszły czwartek zapowiedziano w teatrze Letnim po raz pierwszy „Wiceadmirała" Millöckera.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 899, Letnim 206 i Rozmaitości 279.

= Dla robotników.

Stowarzyszenie „Merkury", zakładając sklep na ul. Czerniakowskiej, spełniło obywatelski uczynek, przychodzi bowiem w ten sposób z pomocą robotnikom, wyzyskiwanym najczęściej przez niesumiennych kramarzy.

Potrzeba jednak zainteresowania się zarządów fabryk, które jakoś obojętnie na to się zapatrują.

Obecnie porozumiała się z „Merkurym" warszawska przędzalnia udziałowa, co wynagrodzi poniekąd ubytek, jaki nastąpił po zwinięciu walcowni „Koszyki".

Sporo przecież fabryk w tej dzielnicy mogłoby otworzyć kredyty w sklepie swoim robotnikom, zwłaszcza, że ci usilnie o to proszą.

Tembardziej potrzeba zwiększyć obroty, aby Stowarzyszenie uniknęło strat, co mogłoby spowodować zamknięcie sklepu.

Rozszerzając działalność tego sklepu, zarząd wprowadził, oprócz artykułów spożywczych, sprzedaż towarów wełnianych z fabryk łódzkich, po cenach ściśle fabrycznych.

= Ajent wystawy.

Komitet wszechświatowej wystawy w Chicago wysyła zawczasu do Europy swoich ajentów w różnych miastach, celem zjednywania przyszłych wystawców.

Między innymi bawił przed paru dniami w naszem mieście p. Cantin, amerykański artysta-malarz, delegowany do zorganizowania wystawy sztuk pięknych w olbrzymim pawilonie, na ten cel już zbudowanym.

P. Cantin objechał całe Niemcy, a obecnie udaje się do Moskwy, później zaś do Petersburga i z powrotem w podróży do Wiednia zatrzyma się dłużej w Warszawie.

Ajent miał listy polecające do kilku naszych artystów-malarzy.

Prosił ich o zachęcanie kolegów do wzięcia udziału w wystawie.

Nadto p. Cantin zamierza prosić właścicieli prywatnych galeryj o udzielenie celniejszych płócien, za umiarkowanem z góry wynagrodzeniem i złożeniem odpowiedniej do wartości obrazu kaucji.

Z tych wszystkich przygotowawczych starań można zawczasu sądzić o rozmiarach i bogactwie zbioru dzieł sztuki międzynarodowej na wystawie w Chicago.

= Spajanie bruku.

W uzupełnieniu notatki o zalewaniu szczelin bruku smołą gazową na Mazowieckiej, nadmieniamy kilka szczegółów.

Bruk granitowy i porfirowy z kostek prawidłowych (7 cali każda strona) jest uznany przez inżynierję miejską za najodpowiedniejszy w Warszawie, narażonej wskutek robót kanalizacyjnych i wodociągowych na ciągłe przekopywanie i przebrukowywanie ulic.

Wadą przecież tego bruku jest, że w fugach między kostkami formują się całe miljony bakteryj, roznoszonych podczas suszy przez wiatr i dostających się do płuc przechodniów.

Dla zaradzenia tym ujemnym stronom postanowiono kostki brukowe szczelnie spajać, a przez to samo i dezynfekować.

W tym celu odbywają się próby z różnemi materjałami w dwóch punktach miasta.

I tak: na Mazowieckiej inżenier Okoń zalewa fugi smołą gazową i przesypuje proszkiem, a na Świętojańskiej, według systemu inżeniera Puciaty, szczeliny między kostkami zapełniane są mastyką smołowo-wapienną z domieszką pewnych substancyj, nadających owej mastyce nejaką elastyczność.

Rezultat prób okaże się dopiero za rok, a wówczas będzie można spajanie bruków zastosować w całem mieście.

= Glin.

Wyroby z aluminjum znajdują coraz szersze zastosowanie.

Kilku tutejszych ślusarzy zaczęło z wym ienionego metalu wyrabiać drobne przedmioty codziennego użytku, jak: kluczyki, kłódki i t. p.

Klucze zwłaszcza ze względu na lekkość są nader dogodne.

= Sadzawka.

Wczoraj zaczęto ponownie napełniać wodą sadzawkę w ogrodzie Saskim.

Ryby i żółwie, po należytem odsegregowaniu, przeniesiono z basenu fontanny na dawne miejsce.

= Turysta.

Bawi w Warszawie głośny turysta, anglik p. Edward Laryss.

Podróżny, będący korespondentem kilku pism geograficznych i podróżniczych, wsławił się odbytą przed kilkoma laty wycieczką na szczyty Himalajów.

Obecnie p. L. podąża na Syberję.

= Ofiara ciekawości.

Tutejszy mieszkaniec, p. Ludwik Higner, bawiąc w Brukselli podczas pogrzebu Boulangera, znalazł się w tłumie w chwili największego ścisku.

Ciekawość swą p. H. przypłacił groźną chorobą, dostał bowiem wskutek uszkodzenia klatki piersiowej krwotoku.

Wezwani telegraficznie żona i brat znajdują się przy łożu chorego.

= Przestroga.

Kantory stręczenia sług nie lubią krępować się formalistyką i pomijają załatwianie tego, do czego zobowiązują je przepisy, co niekiedy uchodzi im bezkarnie, ale czasami też ściąga odpowiedzialność i to dość ciężką.

Tak się właśnie stało z utrzymującym prywatny kantor stręczenia sług, Adolfem Starzyńskim.

Zarekomendował on panu F. służącą Czarnecką, która po trzech dniach służby dopuściła się kradzieży i zbiegła, a nie była zapisana w kontroli służących.

Sprawa przyszła przed kratki sądowe i sędzia pokoju VI-go rewiru skazał Skarzyńskiego za wprowadzenie w błąd państwa przyjmujących służbę na karę pieniężną rs. 25 lub 7 dni aresztu.

= Echo wypadku.

Wypadek częściowego rozbicia pociągu pasażerskiego nr. 3 kolei nadwiślańskiej, na stacji przy ulicy Zakroczymskiej, spowodował energiczne śledztwo.

Starcie głównie pochodziło z winy starszego zwrotniczego, tudzież maszynisty prowadzącego parowóz, przeznaczony dla dostawienia pociągu do stacji Pelcowizna.

Pierwszy wpuścił lokomotywę na nieodpowiednią linję, drugi zaś nie zwrócił uwagi na sygnały.

Jadący parowozem płatnik kolejowy, p. W., przy starciu poniósł skaleczenia głowy, na szczęście nieszkodliwe.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Twardej pod № 1-ym Szejndli Ładowskiej skradziono różne przedmioty wartości 120 rs. — Z mieszkania Ryfki P. przy ul. Pawiej pod № 57-ym skradziono różną garderobę na sumę 115 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Górczewskiej pod № 12-ym Kazimierzowi Mozertowi skradziono garderobę i bieliznę na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu na Pradze pod № 254-ym Andrzejowi Werdochowi skradziono parę koni wartości 140 rs.

= Schwytani.

Donosiliśmy niedawno o znacznej kradzieży, spełnionej pod № 4-ym przy ul. Jasnej w mieszkaniu pana D.

Jak się ze śledztwa przekonano, pieniądze i walory, w sumie przeszło 2,000 rs., skradła Eleonora Zalewska.

Złodziejkę z łupem odszukano i protokuł sprawy przesłano do sędziego śledczego.

Sprawcy dwóch znacznych kradzieży z włamaniem przy ul. Radzymińskiej pod № 55-ym i pod № 59-ym, Jan Guczyński i Jan Podlecki, zostali schwytani, lecz już bez łupu, który gdzieś ukryli.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 142 przez niedozór spowodował rozbieganie się konia na ul. Brackiej, a sam spadł z kozła i poniósł bolesne obrażenia.

Na Pradze Tomasz Wójcicki, najechany przez bryczkę włościańską, upadł i złamał nogę.

Na ul. Chmielnej jakiś wóz najechał na bryczkę Szymona Korczyńskiego, który wskutek gwałtownego wstrząśnienia spadł na bruk i oprócz zranienia głowy, poniósł dotkliwy szwank krzyża.

= Opóźnienie.

W dniu wczorajszym pociąg towarowy № 111, idący do Jabłonny, stanął na linji z powodu zepsucia się parowozu.

Zażądany drogą telegraficzną parowóz z Pragi, pociąg w dalszą drogę poprowadził.

Z powyższej przyczyny pociąg pasażerski № 2 przybył do Warszawy z opóźnieniem 23 minut.

= Zagadkowa denatka.

Wczorajszego wieczora do mieszkania Julji Lenartowiczowej pod № 51-ym przy ul. Nowolipie przyszła jakaś kobieta średniego wieku, ubogo lecz przyzwoicie ubrana, z żądaniem udzielenia wskazówek w pewnym interesie.

Sprawy tej Lenartowiczowa dobrze nie znała, więc informacje były dość skąpe.

Nieznajoma przecież nie odchodziła, prosząc o chwilę spoczynku, czuła się bowiem zmęczona.

Gospodyni nic nie miała przeciw temu i na chwilę wyszła do kuchni.

Powróciwszy, zastała kobietę w stanie bezwładnym.

Kiedy domowe środki nic nie pomagały, wezwano lekarza, który stwierdził nagły zgon, prawdopodobnie wskutek anewryzmu serca.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Niecałej Gustaw Chwat, nalewając do maszynki benzyny, spowodował zapalenie się lotnego płynu.

Zanim na krzyk Chwata zjawiła się pomoc i ogień ugaszono, płomienie ogarnęły garderobę.

Wypadek ten spowodował strat na sumę przeszło 200 rs.

Sam Chwat ma opaloną brodę i wąsy, oraz lekko się poparzył.

Wobec nieurodzaju.

Łódź, 7-go października.

Urzędnicy kolei fabryczno-łódzkiej wystąpili z prośbą o udzielenie bądź jednorazowej zapomogi, bądź o podwyższenie praktykowanej normy na mieszkanie.

„Powszechny nieurodzaj tegoroczny—mówi podanie urzędników—nie pominął i okolic naszego miasta i silnie wpłynął na podrożenie środków spożywczych, których ceny w chwili obecnej do niewiarogodnej doszły wysokości. Okoliczność powyższa tem boleśniej odbija się na naszem położeniu materjalnem, iż wzmiankowana zwyżka cen dotyczy przeważnie artykułów codziennego użytku, jak pieczywa i jarzyny.

„Nowo ustanowiona przez magistrat m. Łodzi taksa chleba i bułek manifestuje zwyżkę w rozmiarach $1\frac{1}{2}$ kop. na funcie chleba pytlowego, $\frac{1}{2}$ kop. na bułkach I-go i $2\frac{1}{2}$ kop.—II-go gatunku. Niemniej stosunkowo podniosły się ceny jarzyn, szczególniej kartofli, sprzedawanych obecnie na targach łódzkich w sprzedaży detalicznej po rs. 3 kop. 60 za korzec, podczas gdy przedtem cena ich wynosiła mniej niż połowę. Toż samo dotyczy wszystkich innych artykułów codziennego użytku, nie wyłączając węgla, jak również mieszkań, których drożyzna stała się od dawnego czasu chroniczną klęską naszego miasta.”

Podanie złożono na ręce dyrektora kolei łódzkiej, inżeniera Knapskiego, który przyrzekł najżyczliwsze ze swej strony poparcie. *G.*

*

Lubartów, 4-go października.

Najstarsi mieszkańcy Lubartowa nie pamiętają takiej drożyzny, jaka obecnie w tem mieście panuje.

Obecnie za funt chleba pytlowego płacimy $4\frac{1}{2}$ kop., razowego 3 kop., mięsa 9 kop., mąki żytniej 5 kop., pszennej 8 kop., słoniny 19 kop., masła 30 kop.

Za parę, t. j. korzec żyta i pszenicy piekarze płacą 17—18 rs.

Najbardziej zaś włościanie narzekają na niebywały od dawnych lat nieurodzaj kartofli, których morga 300-prętowa wydaje 20—35 korcy. W miejscach niżej położonych kartofle zupełnie wygniły. Cena tego produktu obecnie już do rs. 3 dochodzi, a dowóz na rynek tutejszy jest nadzwyczaj mały. Jak się wóz naładowany kartoflami pokaże, przekupnie przy nim istną staczają walkę.

Ceny trzody chlewnej spadają. *C.*

*

Chełm 7-go października.

Nieurodzaj na kartofle, dopiero teraz u nas jest ściśle skonstatowany. W większości majątków ziemskich z korca otrzymano 4 do 5-ciu, w innych 5 do 6-ciu; a nigdzie prawie więcej. Teraz już na targu żądają za korzec do 3-ch rubli i to drobnych kartofli włościańskich, ponieważ dwory wykopawszy mało, wstrzymują się od wszelkich tranzakcyj, spodziewają się bowiem, że im na wyżywienie służby nie wystarczy, nie mówiąc już o karmie dla inwentarza.

Chleb u nas kosztuje: razowy (czarny) kop. 3 za funt, a za bułeczkę pytlowego, która waży najwyżej $2\frac{1}{2}$ funta, piekarze biorą 15 kop., zapowiadając, że niedługo będzie drożej. Kasze i mąka w cenie lubelskiej tymczasem, bo u nas starają się naśladować w ogóle ceny tamtejsze.

W Rejowcu chleb razowy sprzedają po 4 kop., w innych osadach naszego powiatu także od 3 do 4-ch. a pytlowy rzadko gdzie wypiekają i uważając go za zbytkowy, ustanawiają ceny dowolne. Gdyby choć na takich cenach się skończyło, niestety żyta brak, a pomimo to, kto ma go więcej nie zatrzymuje lecz sprzedaje. Kupcy zbożowi rewidują wciąż okolicę, dopytując się we dworach i u włościan co jest na sprzedaż z ziarna i tym sposobem wykupiwszy co się da, wezmą nas w swoje ręce i będą dyktować ceny. Bezmyślna sprzedaż przez łakomych na grosz włościan i większych posiadaczy, może ich samych z czasem zrujnować, gdy się obejrzeć zdołają, że im zabraknie chleba na wyżywienie siebie i ordynarję.

W Chełmie, pozostał tylko jeden młyn parowy, drugi bowiem po spaleniu, przerobiony został na kaflarnię. *M.*

*

Kartofle w kaliskiem również nie dopisały. Mimo to handlarze niemieccy snują się po okolicach nadgranicznych i skupują tysiące korcy.

Rolnicy sprzedają chętnie handlarzom, a nawet sami wywożą kartofle do Prus, ponieważ otrzymują tam za nie do 3 rs. 50 kop. za korzec.

*

Z kilku okolic kraju odbieramy fatalne dla browarów i gorzelni wieści.

Niedość, że kartofli jest mało, a nadto nie są tak mączyste, jakby to dla gorzelni było pożądane, okazuje się, że i jęczmień tegoroczny nie dopisał.

Próby, dokonane w kilku gorzelniach i browarach, wykazały, że jęczmień przy słodowaniu rośnie bardzo licho, co nie pozwoli na należyte wyzyskanie materjału.

Zmniejszy to naturalnie zyski gorzelni, które i tak są małe, a gorzelnie licho prowadzone narazi może nawet na straty.

Wogóle utrzymuje się przekonanie, że w bieżącej kampanji tylko te gorzelnie będą mogły pracować z małym zyskiem, które posiadają wyborowe aparaty i są prowadzone przez dobrych a doświadczonych gorzelanych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu pod przewodnictwem komisarza, p. Zakrzewskiego, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia ślusarzy.

— D. 10-go października, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— Do d. 11-go października przyjmowane będą w Banku handlowym w Warszawie akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa francuzko-włoskiego kopalń węgla w Dąbrowie, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 27-go b. m.

— D. 12-go października, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej tutejszego Towarzystwa dobroczynności.

— D. 12-go października, o godz. 10-ej zrana, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie roczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa oczyszczania i wywozu spirytusu.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chęcińskiej z rzeźni w Chęcinach od rs. 765 rocznie.

— D. 12-go października, w magistracie m. Gąbina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę jatek mięsnych w Gąbinie od rs. 259 kop. 76 rocznie.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędzie się licytacja na dzierżawę od d. 13-go b. m. do 13-go stycznia r. 1893-go dochodu kasy miejskiej warskiej ze szlachtuza miejskiego od rs. 672 kop. 50 rocznie.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym łęczyckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w m. Ozorkowie od rs. 1,530 kop. 96.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: „W lwowskim zakładzie ociemniałych odbył się dziś uroczysty obchód 40-letniego istnienia tej instytucji, założonej ofiarnością ś. p. Wincentego Skrzyńskiego. Sejm daje rocznie 2,000, a gmina m. Lwowa i kasa oszczędności po 500 złr. Koszty miesięcznego utrzymania zakładu wynoszą 1,000 złr. — Dyrektor kolei Karola Ludwika, Sladkowski, wyjechał na konferencję dyrektorów kolejowych do Serajewa. — Ks. Adam Sapieha kupił rozległe dobra Hliboka na Bukowinie dla swego zięcia, hr. Żółtowskiego.— W więzieniu śledczem tutejszego sądu karnego powiesił się Mojżesz Eisenberg, szynkarz z Gródka, przeciw któremu wdrożono śledztwo o kradzież. — Towarzystwo dostaw dla armji odbyło posiedzenie, na którem uchwalono, ażeby: 1) Towarzystwo starało się o dostawę co najmniej 10,000 par obuwia; 2) aby nie przyjmowano cen niższych, jak zeszłoroczne; 3) ażeby dyrekcja dostawy te zatrzymała we własnym zarządzie. — Na wystawie ogrodniczo-pszczelniczej otrzymał w dziale pszczelniczym dyplom honorowy dr. Teofil Ciesielski za wytrwałą pracę na polu wydawnictw bartniczych i ogrodniczych za dzieło o miodosytnictwie, tudzież za doskonałe napoje.—Nauczyciele męzkich szkół ludowych we Lwowie zwrócili się do rady miejskiej z prośbą o polepszenie ich bytu materjalnego. — W teatrze dziś po raz pierwszy „Musotta”, komedja Maupassanta. Jutro „Romeo i Julja.”

× **Nowa świątynia.** Tymczasowa kaplica św. Joachima, znakomite dzieło architekta Ingami i malarza Caroselli, otwarta w tych dniach została w Rzymie na błoniach zamku św. Anioła, Prati di Castello, jako początek wielkiego kościoła, który tuż przy niej ma stanąć na cześć patrona Leona XIII-go i będzie darem, ofiarowanym przez Francję na biskupi jubileusz Ojca św., przypadający w r. 1893-im. Ponieważ w tej nowej części miasta, szybko się budującej, żadnego kościoła niema, najbliższym zaś jest św. Piotr watykański, w znacznej leżący odległości, więc słuszną było rzeczą, aby mieszkańcy tych dzielnic, zanim się tego kościoła doczekają, mieli tymczasem kaplicę parafjalną dla spełniania swoich religijnych obowiązków. Kaplica ta poprzedzona jest przez drewniany przysionek, na czterech kolumnach oparty, gdzie wierni, osobliwie z Kampanji rzymskiej w niedzielę przybywający, a niemogący się zmieścić we wnętrzu, wygodnie słuchać mogą mszy św. W przysionku tym spostrzega się najpierw herby Papieża i kardynała-wikarego, godło Towarzystwa międzynarodowej czci Przenajświętszego Sakramentu, której kaplica jest poświęcona, a przyszły kościół będzie poświęcony także: jest to monstrancja z napisem: *Orbis catholici Romae adoratio reparatrix*; dalej zaś malowidło owalne w kształcie medaljonu, dzieło Carosellego. Medaljon ten wyobraża św. Joachima, który trzyma jedną dłoń na ramieniu Niepokalanej Córki swojej, zaledwie z dzieciństwa wychodzącej, a drugą wznosi do nieba, dziękując Bogu za zaszczyt takiego ojcostwa. Najświętsza Panna zaś trzyma w ręku księgę Starego Przymierza, w której odczytywała proroctwa, dotyczące przyszłego jej Syna, gdy podnosząc oczy, nagle spostrzega promienistą Hostję w powietrzu i na ten widok wpada w zachwyt. Ten wyraz zachwytu na obliczu przeczystej Dzieweczki jest uderzająco i uroczo od

dany przez artystę. Caroselli jest zaisto wielkim mistrzem! We wnętrzu zaś samej kaplicy o drewnianem sklepieniu widać z jednej strony ołtarz z wielkiem Rozpięciem, udatnie wyrzeźbionem z drzewa, z drugiej inny. Wielki ołtarz, nad którym kolorowe okno w kształcie różycy rzuca złote odblaski, służy głównie do wystawiania Przenajświętszego Sakramentu i nad wysokim postumentem, na którym monstrancję stawiają, ma czterech prześlicznych aniołków, po dwóch z każdej strony, trzymających królewską koronę nad monstrancją. Pod ołtarzem widać Zbawiciela, spoczywającego w grobie. Tak Zbawiciel, jak i aniołowie wydają się najpiękniejszą rzeźbą, a jednak są to malowidła na drewnianych tablicach, w których po mistrzowsku naśladowana wypukłość dziwne sprawia złudzenie. Położenie pierwszego kamienia nowego kościoła św. Joachima odbyło się d. 1-go b. m. z wielką uroczystością.

× **Łatwe autorstwo.** W dziesięć lat po pojawieniu się „Fletu zaczarowanego" w Paryżu, gdzie do tej pory nie znano żadnego z dzieł Mozarta, dwóch kompilatorów, librecista Morel de Chédeville i kompozytor Lachnith, wpadli na myśl zużytkowania na własny rachunek arcydzieła, które takiem cieszyło się powodzeniem w Niemczech. Powykręcali tedy libreto wedle własnego widzimisię, usuwając połowę niemal partycji i dodając do niej ustępy z „Don Juana" i „Wesela Figara", a nawet z symfonij Haydna i wszystko to razem zatytułowawszy „Misterjami Izydy", wystawili, ani słówkiem o Mozarcie nie wspominając na afiszu. Dzieło to, wykonane przez pierwszorzędnych z owej epoki śpiewaków, pp. Chéron, Lainé, Lays, panie Maillard, Henri, Armand i inn., doczekało się nad Sekwaną stu przedstawień i zeszło z repertuaru dopiero około r. 1825-go. Kompozytor Ludwik Wacław Lachnith, urodzony w Pradze r. 1746-go, próbował szczęścia w różnych działach muzyki, pisując opery komiczne, oratorja i opery—bez powodzenia. Pocieszał się jednak „swojemi" „Misterjami Izydy", mawiając o nich: „Najlepsze to *moje* dzieło, zdaje się, iż nic lepszego już nie napiszę!"

× **Ładny kurs.** W d. 5-ym b. m. rozegrany został olbrzymi wyścig welocypedystów, urządzony przez redakcję *Revue des Sports*, a o którym wspominaliśmy w swoim czasie. Uczestnicy wyścigu przebyli drogę z Paryża do Dieppe i z powrotem, a więc 367 kilometrów. Pierwszym stanął u mety Vigneaux po 17 godz. 39 m. drogi, drugim był w 1/5 minuty po pierwszym Rouxel. Ósmy z rzędu Hucelstein odbył drogę w 19 godzin 34 min. Nie obyło się wszakże bez wypadków: czterech cyklistów w pełnym biegu wpadło nocą na wóz ładowny i ciężkie odniosło rany, niejaki zaś Corre, na którego zwycięztwo liczono bardzo, potknął się na psie, zabiegającym mu drogę, a spadłszy z welocypedu, poranił sobie twarz. Dzielny jeździec, mimo ostrzeżeń lekarza, puścił się dalej w drogę, którą przebył całkowicie w przeciągu mniej więcej 20-tu godzin.

× **Zbiorowa powieść.** Wkrótce na szpaltach angielskiego *Gentlewoman*, dziennika poświęconego kobietom, pojawić się ma powieść, jedyna w swoim rodzaju. Każdy z rozdziałów jej napisanym będzie przez innego autora, bez poprzedniego porozumienia się z współtowarzyszami. Tytuł unikatu tego brzmi: „Los Fanella". Znana autorka, miss Helena Mathers, wzięła na siebie rozdział pierwszy, około zaś 20-tu firm innych zajęło się dalszym ciągiem i epilogiem zbiorowej powieści.

× **Rok przedstawień.** W d. 4-ym b. m. odegrano w „Bouffes Parisiens" po raz 365-ty operetkę Bouchérona i Audrana „Miss Helyett". Kilkanaście świątecznych poranków teatralnych, wypełnionych temże dziełem, sprawiło, iż operetka dobiegła 365-iu przedstawień przed upływem roku pełnego, pojawiła się bowiem po raz pierwszy w d. 12-ym listopada r. z. O przyswojeniu „Miss Helyett" naszej scenie pomyślała już reżyserja teatru Małego, wkrótce ją też ujrzymy u nas.

× **Nowe ograniczenie.** Wzorowy teatr meiningeński coraz to nowym ulega ograniczeniom. Być może, że i śmierć niedawna długoletniego reżysera trupy, Chronegka, wpłynęła na ostatnie rozporządzenie księcia, dotyczące teatru. Ogranicza ono z początkiem sezonu zimowego (18-ty październik) ilość przedstawień tygodniowych do dwóch i wyklucza zupełnie z repertuaru sztuki spółczesne realistyczne.

BAŃKI MYDLANE

W pracowni malarza.

Dama ogląda swój portret.

— Jakże? podobny?—zapytuje malarz.

— O, panie!—odpowiada dama—portret ten jest doskonałą ilustracją orzeczenia starożytnego mędrca: „O, jakże trudno poznać siebie samego!"...

*

Z życia Voltaira.

Za jakiś złośliwy epigramat książę-rejent kazał wsadzić Voltaira do Bastylji.

W kilka dni potem odegrano po raz pierwszy „Edypa". Książę, zachwycony dramatem, polecił natychmiast wypuścić autora z więzienia.

— Młodzieńcze! — rzekł książę, gdy Voltaire przyszedł dziękować za ułaskawienie—bądź rozsądnym nadal i nie zasługuj na Bastylję. Będę pamiętał o tobie.

— Najmocniej dziękuję waszej książęcej mości—odparł Voltaire, składając ukłon głęboki. — Jeżeli jednak wasza książęca mość tak łaskaw na mnie, proszę, abyś nadal raczył nie myśleć nigdy o zapewnianiu mi bezpłatnego wiktu i mieszkania...

*

Po premjerze.

— Jakże się powiodła sztuka?—zapytuje ktoś z boku.

— O, znakomicie!—czyni uwagę któryś z „najserdeczniejszych" autora—w pierwszym akcie zasłaniali sobie widzowie uszy, a w ostatnim usta...

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 11,201 rs. 10,000 u kolektorki Skoczyńskiej w Warszawie; nr. 14,292 rs. 2000 u kolekt. Popławskiej w Warszawie; nr. 7807 rs. 1,500 u kolektorki Heleny Karwowskiej w Warszawie; nr. 4456 rs. 1000 w kolekcie Towarzystwa Czerwonego krzyża w Warszawie; nr. 7796 rs. 500 u kolektorki Jurkowskiej w Warszawie; nr. 13,704 rs. 500 u kolektorki Ossowskiej w Warszawie.

Po rs. 200 wygrały nra: 824, 1651, 6210, 10,171, 14,430, 17,953, 19,251, 21,523 i 22,326.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszej wzmiance o wyborach w kasie urzędników biura kanalizacji, błędnie wydrukowane zostały nazwiska pp. Aleksandra Kamienieckiego i Józefata Krańkowskiego.

— Na budowę kościoła na Powązkach: Posłaniec № 103 Franciszek Kalinowski tytułem kary za hardość rs. 2.

— Dla rodziny Tomaszewskich: Józio rs. 1.

— Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci: Robotnik fabryki Ig. Gantzwola Teodor P....ski jako karę za hardość kop. 50.

— Dla najbiedniejszych: Służąca Paulina M., jako karę za opuszczenie samowolne służby rs. 1.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Mówiąc o nowej pożyczce 3-procentowej russkiej *Journal de St.-Pétersbourg* pisze:

„Emisję nowej 3% pożyczki russkiej r. 1891-go można słusznie uważać, jako erę dla trzechprocentowych papierów russkich. Emisja ta w świetny zaiste sposób zamyka szereg usiłowań p. ministra finansów, aby w ciągu czterech lat zmniejszyć brzemię, ciążące na barkach skarbu państwowego co do spłaty zobowiązań i niewątpliwie utworzy epokę w historji finansów russkich."

Birż. wied. w następujący sposób charakteryzują nową pożyczkę russką:

„Odrębną cechę nowej operacji finansowej stanowi to, że wkłady za obligacje rozłożone są w dość odległych terminach— aż do 20 go lutego r. b., podczas gdy przy wszystkich innych pożyczkach ulga ta dla kapitalistów stosowana nie była. Okoliczność tę objaśnia sam cel pożyczki, która, jak wiadomo, zaciągana jest na pokrycie rozchodów, przeznaczonych na budowę kolei i inne roboty publiczne. Część tych robót już jest skończona, na niektóre zaś wydane zostały pieniądze ze skarbu, skutkiem czego ministerjum finansów, rozporządzające pewnym dość znacznym zapasem złota, ma zupełną możność za pomocą dłuższej prolongaty wkładów przyśpieszyć bezpośrednie rozmieszczenie pożyczki wśród kapitalistów. Wobec ceny emisyjnej 79¾ i wobec warunku opłacenia 45% subskrybowanej sumy do połowy grudnia, całkowita przypadająca do wniesienia w r. b. suma wynosi 175 milj. franków, wniesienie zaś reszty (t. j. 220 milj.) odłożone zostało do końca zimy, ponieważ pieniądze te będą dopiero potrzebne na początku wiosny w chwili rozpoczęcia robót. Co się tyczy podziału uzyskanej w drodze pożyczki sumy, to w kwestji tej odbywają się obecnie narady, które ukończone będą prawdopodobnie w ciągu dni kilku. Tymczasem dziś już jest wiadomem, iż większa część oddana będzie do rozporządzenia towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej, celem pokrycia kosztów budowy linji z Rjazania do Kazania."

Mosk. wied., zamieściwszy wiadomość o świeżo wydanem rozporządzeniu władz francuzkich, pozwalającem na wwożenie do Francji owiec z Rosji, dodają:

„Bez względu na przyjemne wrażenie, jakie wywołuje to rozporządzenie francuzkiego ministra rolnictwa, musimy zaznaczyć, że zawiera ono i pewne niedogodności, które wkradły się zapewne z powodu niedopatrzenia.

„Owce russkie mogą być wwożone do Francji tylko na okrętach francuzkich i pod dozorem wyłącznie weterynarza francuzkiego, okręty z owcami nie mogą po drodze wstępować do portów, zkąd wzbroniony jest dowóz owiec i t. d. Formalności te będą uciążliwemi przedewszystkiem dla samych francuzów, utrudniając dowóz tanich owiec russkich, co oczywiście odbije się na ich cenie i spadnie jako niepotrzebne brzemię na konsumenta francuzkiego. Okręty francuzkie zachodzą do południowych portów russkich niezbyt często; w danym wypadku mają one

specjalnie wstępować po zabranie wymienionego powyżej ładunku. Byłoby w interesie samych francuzów, aby zgodzono się na dowóz owiec do portów francuzkich na okrętach russkich, które na miejscu z daleko większą łatwością zebrać mogą bez długiego postoju pełny ładunek. Wymaganie, aby podczas podróży nad ładunkiem czuwał koniecznie weterynarz francuzki, uważamy również za zbyteczne, ponieważ i russcy weterynarze posiadają dostateczną wiedzę, aby rozpoznać pojawienie się choroby zaraźliwej wśród owiec. W obecnej swej formie rozporządzenie francuzkiego ministerjum rolnictwa przyznaje całkowicie monopol dowozu owiec do Francji—importerom francuzkim, oraz tamtejszym właścicielom okrętów z widoczną szkodą dla russkich eksporterów oraz konsumentów francuzkich. Niema też wątpliwości, że mała poprawka ureguluje należycie tę sprawę, co zresztą będzie tylko zupełnie słusznem. W każdym razie na wydane obecnie rozporządzenie należy zwrócić pilną uwagę russkich hodowców owiec, którzy powinniby skorzystać ze świeżo otwierającego się dla nich rynku zbytu we Francji."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go października. (*Tel. Aj. pól.*)—Według obiegających pogłosek, w najbliższym czasie rozpatrywane będą projekty nowych budowli na kolejach i robót publicznych, tak, aby jeszcze tej jesieni biedna ludność, cierpiąca z nieurodzaju, mogła korzystać ze źródeł zarobku.

Petersburg 9-go października. (*Tel. Aj. p.*)—Minister finansów wyjaśnia, iż ponieważ wyciągi z nasion olejnych stanowią jeden z gatunków otrąb, na równi przeto z otrębami nie mogą być wywożone za granicę.

ZAMKNIĘCIE SYNODU.

Lwów 9-go października. (*T. pr. K. W.*)—Synod kościoła grecko-katolickiego wczoraj został zamknięty. Podpisano protokuł synodu. Papiezki delegat, msgr. Ciasca, odjeżdża w poniedziałek.

ZGON KRÓLEWSKI.

Sztutgart 9-go października. (*T. pr. K. W.*)—Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem.

Sztutgart 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Pogrzeb króla Karola rozpoczął się nabożeństwem u katafalku, poczem o godzinie 11-ej przewieziono zwłoki królewskie na wspaniałym, wieńcami pokrytym karawanie dworskim do starego zamku, gdzie w kaplicy oczekiwała królowa i księżniczki. Po odprawionych tu modłach i śpiewach, tudzież wygłoszeniu mowy żałobnej przez pastora wniesiono trumnę do podziemi, gdzie raz jeszcze pobłogosławiono zwłoki w obecności króla i książąt. Całemu obchodowi towarzyszył cesarz niemiecki, książę Wilhelm badeński i inni przedstawiciele dworów niemieckich. Zmarły zastrzegł się przeciw wysyłaniu przez dwory zagraniczne swoich przedstawicieli.

Sztutgart 9-go października. (*T. pr. K. W.*)—*Staatsanzeiger* zamieścił osnowę depesz, wymienionych pomiędzy cesarzem Wilhelmem i nowym królem wirtemberskim. W pierwszej powiedziano: „Jeden z założycieli niemieckiego państwa, współcześnik mego ukochanego dziada, umarł; przybywam osobiście, aby dowieść współczucia mego dla smutku Wirtembergji. Obyś na nowym urzędzie twoim z pomocą bożą błogosławieństwem był dla twojego ludu i dla całej ojczyzny niemieckiej!" W odpowiedzi swojej król Wilhelm oświadczył: „Z najgłębszego przekonania stoję, jak od lat wielu, jako członek armji pruskiej przy niej, odtąd, jako monarcha niemiecki, silnie i wiernie przy cesarzu i państwie."

Sztutgart 9-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Oprócz urzędowego manifestu króla Wilhelma II-go, oznajmującego objęcie rządów i oddanie wydziałowi stanów dokumentu poręczającego konstytucję, *Staatsanzeiger* ogłosił „przemowę króla do narodu", w której podnosi on błogosławione wyniki panowania Karola I-go, przyrzeka strzedz konstytucji, pielęgnować bojaźń bożą, dla biednych i słabych być przyjacielem i pomocą, a dla prawa wiernym stróżem i przestrzegać umów, stanowiących fundament zjednoczonego państwa.

OTWARCIE PANTEONU.

Rzym 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Na rozkaz Papieża zarządzone przez władzę duchowną zamknięcie Panteonu cofnięto. Wczoraj już odbyły się msze.

WYPADKI RZYMSKIE.

Rzym 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Deputowany Rossi zapowiedział wniesienie po zebraniu się izb interpelacji do rządu w sprawie ostatniej pielgrzymki francuzkiej, która pod płaszczem religijnym ukrywała nienawiść dla dzisiejszego porządku rzeczy we Włoszech. Interpelacja domaga się oświadczenia ze strony rządu, czy nie uważałby za stosowne zniesienia ustawy o rękojmiach papieztwa i artykułu konstytucji, orzekającego, że religja katolicka jest panującą we Włoszech.

POŻYCZKA.

Belgrad 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Milan zaciągnął pożyczkę dwumiljonową w banku kamsko-wołżańskim.

PODRÓŻ EMIRA.

Londyn 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Times* donosi z Kalkuty: Emir Afganistanu wyraził pragnienie przyjęcia misji angielskiej w Kabulu. Rząd indyjski zaproponował spotkanie z wicekrólem, poczem emir wyraził gotowość odwiedzenia Anglji.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Valparaiso 9-go października. (*Tel. Aj. pól.*)—Rząd rzeczypospolitej argentyńskiej sprzedał baronowi Hirschowi tysiąc mil kwadratowych w prowincji Szako po 1,000 pezosów za milę na cele kolonizacji żydów.

ROKOSZ W CHINACH.

Amoy 9 go października. (*Telegr. Ajen. półn.*)—W miejscowości chińskiej, leżącej o 40 mil od Amoy, wybuchnął rokosz. Pospólstwo chińskie napadło na rządowe składy soli, zamordowało kilku mandarynów i wielu niższych urzędników. Przyszło do walki ulicznej z wojskiem, przybyłem z Amoy, które stłumiło rokosz.

Paryż 9 go października. (*T. pr. K. W.*) — Prezydent Carnot przyjmował wczoraj na posłuchanie jen. Annenkowa.

Paryż 9 go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Caselli, wynalazca pantelegrafu (1858) umarł w szpitalu, licząc lat 76.

Paryż 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Potwierdza się, iż rządowa fabryka broni w Chatellerault przyjęła zamówienie na wyrób pół miljona karabinów russkich nowego systemu.

Paryż 9-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Królowa Natalja serbska przybyła tutaj i odjeżdża do Biarritz.

Bruksella 9 go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Bawi tutaj królewicz włoski.

Rzym 9-go października. (*T. pr. K. War.*) — Najbliższy konsystorz odroczono do końca grudnia.

Rzym 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister Giers przybył wczoraj do Pallanzy.

Konstantynopol 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Sułtan wydał wielki obiad na cześć posła angielskiego, White'a, przyczem przedstawił mu nowych ministrów. White przyjęty był także na osobnem posłuchaniu.

Konstantynopol 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd bułgarski wypłacił znaczną część zaległego haraczu wschodnio-rumelijskiego.

Belgrad 9-go października. (*T. pr. Kur. W.*)—Zamierzona wycieczka studentów serbskich do Aten nie przyjdzie w tym roku wcale do skutku.

Buenos Ayres 9-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Sfery handlowe podają petycję do prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej, wzywającą go, aby założył *veto* przeciw uchwałom izby deputowanych o kursie przymusowym i emisji nowych banknotów. Prawdopodobnie senat odrzuci te uchwały.

Berlin 9 go października (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 213 00 (wczoraj 213.60)
Ruble na dostawę 212 50 (wczoraj 212.50)

Zapomoga.

Dowiadujemy się, iż departament kolejowy zwrócił się w tych dniach do zarządów kolei w Królestwie z zapytaniem, o ile wzięły one pod uwagę wyjątkowe warunki roku bieżącego i w jaki mianowicie sposób uwzględnić zamierzają położenie urzędników kolejowych, dotkniętych zarówno z innemi warstwami ludności klęską nieurodzaju i idącą za nią drożyzną.

W konkluzji departament wyraża życzenie, aby zarządy przy stosowaniu środków pomocy zachowały właściwą segregację, dzieląc ogół urzędników na trzy kategorje: obarczonych rodziną, żonatych ale bezdzietnych i wreszcie kawalerów.

O ile wiemy, zapytane zarządy stanowczej decyzji dotąd nie powzięły, sprawa sama wszakże jest już dziś na porządku dziennym, a rozstrzygnięcie jej w duchu dla ogółu pracujących przychylnym nie da długo czekać na siebie.

Z licznych też poruszonych w tej mierze wniosków najwięcej zdaje się mieć szans za sobą wniosek udzielenia potrzebującym odpowiedniego subsydjum pieniężnego, oznaczającego dla pierwszej z wymienionych kategoryj zapomogę roczną w stosunku 15% rocznej pensji, dla drugiej 12%, dla ostatniej wreszcie w stosunku 10%.

Z SĄDÓW.

Aleje Jerozolimskie.

Jako tytuł niniejszej notatki wspomnieliśmy nazwę ulicy, ona to bowiem stała się powodem spraw karnych o niewykonanie rozporządzenia władzy policyjnej, wytoczonych przeciwko właścicielom ośmiu domów przy ulicy Smolnej, w osobach pp.: Antoniego Mierzyńskiego, Edwarda Chrapowickiego, Anny Szajblerowej, Błażeja Kreczyńskiego, Jana Kowalskiego, Bernarda Petscha, Józefy Grabowskiej i Abla Minca.

Ciekawe są dzieje tej sprawy.

W dolnej części alei Jerozolimskiej, na przestrzeni od Nowego Świata do przecięcia z ul. Smolną, znajduje się po lewej stronie ulicy pas gruntu 24-łokciowej szerokości, stanowiący własność magistratu i przedzielający samą ulicę od szeregu posesyj prywatnych, położonych przy ulicy Smolnej. Grunt ów ma poziom jednakowy z pomienionemi posesjami i wznosi się ponad samą aleją na znaczną wysokość, która w głębi—bliżej ku Wiśle—dochodzi 3-ch sążni.

Ze względu na taki stan rzeczy już od dość dawna, bo jeszcze przed sześcioma z górą laty powstała kwestja, na kim właściwie ciążyć powinien obowiązek oczyszczania i polewania lewej połowy alei Jerozolimskich (pomiędzy Nowym światem i Smolną). Ostatecznie magistrat uznał, że spełniać to powinni właściciele domów przy ulicy Smolnej, do których też oberpolicmajster wystosował odpowiednie żądanie, a niespełnienie tego żądania było źródłem wytoczenia sprawy karnej z art. 29-go ust. o karach przeciwko ówczesnym właścicielom pomienionych nieruchomości.

Sprawa ta (zakwalifikowana podówczas do sądów ogólnych z powodu, iż jeden z oskarżonych był urzędnikiem) przekazaną została sędziemu śledczemu, a ten odniósł się do Jenerał-Gubernatora z prośbą o wyjaśnienie, czy, ze względu na przepisy administracyjne, żądanie oberpolicmajstra było prawnie uzasadnione. Jenerał-Gubernator w odezwie z d. 19-go listopada 1885-go r. zaopinjował, że ponieważ, wedle przepisów obowiązujących (Zb. przep. adm. Gospodarstwo miejskie. Tom II, cz. 5, str. 762), oczyszczanie i polewanie ulic jest obowiązkiem tych właścicieli, których domy lub place do danej ulicy przylegają, domy zaś, położone przy ulicy Smolnej, są oddzielone od alei Jerozolimskiej pasem gruntu, stanowiącego własność kasy miejskiej, niema więc przeto prawnej zasady do wkładania na właścicieli owych domów pomienionego obowiązku.

Taka opinja stała się dla sędziego śledczego podstawą do zaniechania śledztwa, i na jego przedstawienie, sąd okręgowy decyzją z dnia 31-go grudnia 1885-go roku całą sprawę ostatecznie umorzył „dla braku cech przestępstwa".

Obecnie, po latach wielu, znowu ta sama kwestja odżyła. Mianowicie w lipcu r. b. właściciele domów, wymienieni już na wstępie dzisiejszego sprawozdania, otrzymali od policji wezwanie, z żądaniem oczyszczania i polewania lewej połowy alei Jerozolimskiej.

Żądania tego wezwani nie wykonali i w podaniach, wniesionych do p. oberpolicmajstra i do JE. Jenerał-Gubernatora, wyłuszczyli powyższe okoliczności, prosząc o cofnięcie wydanego polecenia. Atoli prośby rzeczone nie odniosły skutku, a za niewykonanie rozporządzenia władzy policyjnej wszystkich ośmiu właścicieli domów pociągnię-

*to do odpowiedzialności karnej przed sędziego pokoju 24-go rewiru m. Warszawy.

Pozwani bronili się tu przedewszystkiem powagą rzeczy osądzonej, a obok tego ujawnili wszystkie powyżej przytoczone okoliczności i powoływali się na to, że odpowiednie przepisy administracyjne od r. 1885-go żadnej nie uległy zmianie.

Sędzia pokoju, po naocznych oględzinach miejscowości, wydał w d. 6-ym b. m. wyrok, mocą którego uznał winę wszystkich 8-iu oskarżonych w zarzucie niewykonania prawnego żądania władzy, i skazał każdego z nich na grzywny w kwocie rs. 5.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi we Włocławku.* — O szczegółach egzaminu do klasy III-ej może tylko sz. pan powziąć wiadomość w kancelarji szkoły. Tu nadmieniamy, iż wstęp do wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi mają wyłącznie prawie dzieci mieszkańców tego miasta przedewszystkiem, a potem gubernji piotrkowskiej; o ile wakanse pozwolą, mogą się zapisywać i kandydaci innych gubernij, podobne atoli położenie nigdy się nie przytrafia.

— *Panu Leopoldowi Gantz.*— Szkoły malowania na porcelanie dla mężczyzn w Warszawie niema. Wyczerpujących informacyj udzielą panu artyści-malarze pp. Ludwik Wiesiołowski w gmachu resursy obywatelskiej i K. Alchimowicz, Marszałkowska 87i inni.

— *Panu Z. K. M.* — Nie wymienia pan instrumentu, na jakim się uczyć pragnie, przeto ścisłej odpowiedzi udzielić nie możemy. Uczniowie korzystać z lekcyj mogą. Zapisy przyjmuje, oraz objaśnień udziela kancelarja Towarzystwa muzycznego w godzinach biurowych, tudzież od 7—8-ej wieczorem.

— *Panu J., stałemu prenumeratorowi.* — Kuracja ks. Kneippa, jak wszystkie stworzone przez laików, musi posiadać wiele niekonsekwencyj. Za przykład może posłużyć wspomniane przez sz. pana leczenie jałowcem chorób żołądka. Nie radzimy sz. panu próbować tej kuracji bez porozumienia się z lekarzem.

— *Panu Lig.*—2 kop. wyraz.

— *Panu Ł. Grü.*—Niema takiej dyrekcji.

— *Wścibskiej.*—Jak można pytać się o takie rzeczy elementarne! Nazwisko Jokaja wymawia się tak, jak się pisze.

— *Panu Bolesławowi Br.* — Zna sz. pan dwa przysłowia: „I na słońcu plamy znaleźć można“, oraz „Kto chce uderzyć, zawsze kij znajdzie“?...

— *Panu L. Grü. w Nowo-Mińsku.*—Płacić należność z wekslu trzeba albo temu, kto weksel prawnie posiada, albo temu, kto do odbioru owej należności jest przez posiadacza wekslu upoważnionym. I prawo własności wekslu i upoważnienie do odbioru waluty stwierdzone być muszą: pierwsze—przez tekst wekslu lub przez prawidłowy na nim indos (art. 136 i 137 kod. handl.), drugie zaś—przez wyraźne pełnomocnictwo, indos nieprawidłowy lub podpis ostatniego posiadacza in blanco (art. 138 kod. handl.) Faktyczne posiadanie wekslu samo przez się nie jest ani tytułem prawa własności, ani upoważnieniem do odbioru waluty. Z tych względów okaziciel wekslu protestowanego, niewymieniony w samym tekście wekslu i niemający ani prawidłowego indosu, ani wyraźnego pełnomocnictwa do zainkasowania należności, ani wreszcie indosu nieprawidłowego lub podpisu in blanco ostatniego indosanta na wekslu, nie jest władnym do odebrania waluty i dłużnik na podobnych warunkach może i powinien odmówić uiszczenia należności.

— *Pani B. Z., stałej prenumeratorce.* — List adresowany *poste restante* jest wyłączną własnością osoby, na kopercie z nazwiska lub inicjałów podanej.

— *Stałemu prenumeratorowi z Łodzi.* — Stanowczo Wiktor Hugo.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Wiadomość o zapisie Madame Miss podała *Frankfurter Ztng.*, która zapewne bliższych wyjaśnień nie poskąpi.

— *Panu J. Neum. w Płocku.*—Waga, o jaką sz. panu chodzi, używana jest nietylko w handlu mydłem, lecz i w innych gałęziach kupiectwa, jako termin *obrachunkowy*, sądzimy jednak, iż rzecz jest zbyt drobna, ażeby zwracać na nią uwagę ogółu.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go października.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 212.25 i 212.25 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi $47.12\frac{1}{2}$ bez kosztów; nadto nadeszły depesze, zaznaczające, iż w Paryżu oddają nową 3% pożyczkę russką niżej kursu emisyjnego. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 46.90 (równia 213.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz po otrzymaniu powyższych taksacyj podniosło tę cenę przy braku poważnej podaży do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca listopada r. b. po $47.27\frac{1}{2}$ i 47.30, do końca b. m. po 47.15, $47.17\frac{1}{2}$ i 47.20, do d. 20-go b. m. po 47.15 i do d. 15-go b. m. po 47.10, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.90, $46.92\frac{1}{2}$, 46.95, $46.97\frac{1}{2}$, 47, $47.02\frac{1}{2}$ i 47.05, przeważnie jednak po kursach 47, $47.02\frac{1}{2}$ i 47.05. Trzymiesięczny **Gdańsk** oddawano po 46.85, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 46.85, $46.87\frac{1}{2}$ i $46.92\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki bez obrotów. **Paryż** krótki nabywano po 37.80, 37.85 i $37.87\frac{1}{2}$. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 81.70.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.52.

W papierach obroty średnie, lecz dość osoałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.90 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 103 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 238, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 222.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 96.35, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.40 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.15, kilkanaście tysięcy z odbiorem do woli zbywającego do d. 15 b. m. po 100.10 i kilkanaście tysięcy z dostawą jednomiesięczną po 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102 II s., po 101.70 III-ej s., po 100.60 IV s. i po 100.30 V s., której wzięto kilka po 100.05 i 100.10. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 104.25 i 104.40, w żądaniu notowano 6% listy zastawne m. Kalisza, Lublina i Płocka po 105.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. $1.53\frac{1}{6}$ i $1.43\frac{1}{4}$, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce $46.97\frac{1}{2}$, 47, $47.02\frac{1}{2}$, 47.05 i $47.07\frac{1}{2}$, przy żądaniu po rs. $1.53\frac{1}{2}$ za kupony celne, $47\frac{1}{3}$ kop. za marki, 82 kop. za guldeny i $38\frac{1}{2}$ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.15, za Londyn krótki 9.52, za Paryż krótki $37.97\frac{1}{2}$ i za Wiedeń krótki 81.90.

W. O.

Okowita. Z powodu zupełnego braku dowozów, nie dokonano żadnej tranzakcji, wobec czego ceny są nieuregulowane. Usposobienie bardzo mocne.

Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8 października 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	5	wagonów	94	wagonów
Owsa	13	„	101	„
Mąki żytniej	2	„	26	„
Mąki pszennej	—	„	22	„
Kaszy jaglanej	4	„	194	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	13	„
Jęczmienia	2	„	5	„
Grochu	—	„	3	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	5	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	1	„	6	„
Mąki kartoflanej	—	„	20	„
Cukru	1	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	1	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	28	wagonów	492	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 124 do 127	kop. za pud.
Owies	od 85 do 98	„ „ „
Kasza jaglana	od 110 do 115	„ „ „

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

3529 Tadeusz—Michalinie.—Zkąd czerpać odwagę i siłę, gdy cię już nawet ujrzeć nie mogę!... Błagam, postaraj się... za dni kilka znów doniosę... Najserdeczniejsze pozdrowienia... myślą zawsze przy tobie.

— Bon.—Sądzę, że sprawa została wyświetloną dalsza dyskusja jest zbyteczną.

3533 E. M.

— Pomimo najszczerszej chęci—prócz słowa za późno; do ostatniej chwili nic więcej nie otrzymały 2... „Olenka“ i „Olenka I.“. 3523

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9 października 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.70	—.—
„ „ „ IV	100.60	—.—
„ „ „ V	100.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.90	—.—
„ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	103 —	—.—
4% nowa pożyczka	96.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 141²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 10⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 135¹
Od Obligów m. Warszawy 232²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 9 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	—
„ „ biała . . .	—	—	800	810
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	720	725
„ średnie	—	—	7	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	810	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	28	33	—	—

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 Września 1891 r. wydanym na imię pana Ministra Finansów, rozkazano:

W celu dostarczenia kassie państwa środków na pokrycie dokonanych i mających się dokonać wydatków na budowę dróg żelaznych i dla wykonania innych robót publicznych, bądź to z bezpośredniego rozporządzenia rządu, bądź też przez prywatne towarzystwa dróg żelaznych, wypuścić obligacje 3% złotej pożyczki na nominalną summę 125,000 000 rubli złotem = 500,000,000 franków = 404,000,000 marek = 19,775,000 funtów sterlingów = 239,000,000 guldenów holenderskich = 360,000,000 duńskich kron = 96,250,000 dolarów złotem.

Pożyczka ta wnosi się do księgi długu Państwa pod nazwą: „Rossyjska 3% Złota Pożyczka z 1891 roku."

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się imienne i na okaziciela, po 125 r. zł., 625 r. zł. i po 3,125 r. zł., licząc każde 125 r. zł. = 500 fr. = 404 marek = 19 funt. sz. 15 szyl. 6 pensów = 239 hol. guld. = 360 duńs. kron = 96.25 dolarów złot. Przepisy co do imiennych obligacji, ustępowania ich drugiej osobie, zamiany ich na okaziciela i odwrotnie, mają być zatwierdzone przez Ministra Finansów. Obligacjom tym przyznaje się, poczynając od 19 Września (1 Października) 1891 r., roczny dochód w stosunku 3 od sta, wypłacany kwartalnie: 20 Grudnia (1 Stycznia), 20 Marca (1 Kwietnia), 19 Czerwca (1 Lipca), 19 Września (1 Października).

Pożyczka ta umarza się po nominalnej cenie w ciągu nie więcej jak 81 lat za pomocą półrocznych losowań,—poczynając od losowania 19 Września (1 Października) 1892 roku; kapitał na wylosowane obligacje wypłaca się w trzy miesiące po wylosowaniu.

Fundusz na umożenie się tej pożyczki powstaje przez odpisanie co pół roku 0.1477% od nominalnego kapitału pożyczki z dołączeniem 1½% na wszystkie umorzone obligacje.

Wylosowane obligacje Rossyjskiej 3% złotej Pożyczki z 1891 r. zachowują swą wartość w ciągu lat trzydziestu od terminu ich płatności, a kupony obligacji—w ciągu lat dziesięciu od terminu ich płatności.

Wypłata procentów i samego kapitału za wylosowane Obligacje, dokonywa się: w St.-Petersburgu. w Banku Państwa—rublami zł. lub biletami kredytowemi po kursie; w Paryżu frankami, w Berlinie markami, w Londynie funtami szt., w Amsterdamie holenderskiemi gulden., w Kopenhadze kronami duńskiemi, w Nowym-Yorku dolarami złot. w miejscach wskazanych przez Ministra Finansów.

Obligacje niniejszej pożyczki uwalniają się raz na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 r. będą przyjmowane:

Po 80% nominalnej wartości jako kaucje przy dostawach w antrepryzach rządowych i opłatach na raty akcyzy za wódkę.

A w wartości oznaczonej co pół roku przez Ministra finansów, przy zachowaniu istniejących postanowień oraz publikowanych przez Rządzący Senat na zabezpieczenie: a) zadatków i pożyczek przy Skarbowych dostawach, b) akcyzy na raty od naftowych olejów do oświetlania oraz zapałek, c) opłat za wydane na kredyt banderole tabaczne, i d) opłat celnych.

Ceny oznaczone co pół roku przy przyjmowaniu Obligacji Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z 1891 r. na zabezpieczenie zadatków i pożyczek, nie będą niższe 65 rubli za 100 rubli nominalnych.

Kupony płatne i bieżącego terminu od Obligacji 3% pożyczki oraz wylosowane Obligacje, będą przyjmowane przy opłatach celnych po nominalnej ich wartości.

Realizacja Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z roku 1891 w nominalnej wartości 125,000,000 rubli złotem, będzie się uskuteczniać za pomocą publicznych zapisów:

W Rossji: W Banku Państwa i jego Kantorach:
w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Odessie, Rydze i Charkowie, a także w Petersburskich Bankach: Międzynarodowym, Handlowym, Dyskontowym i Pożyczkowym, Russkim dla handlu zewnętrznego i Wołsko-Kamskim Handlowym, oraz w St.-Petersburskim Oddziale Liońskiego Kredytu.

Za granicą:
W Paryżu: Crédit Foncier de France.
Banque de Paris et des pays Bas.
Crédit Lyonnais.
Société générale pour favoriser le développement du commerce et de l'industrie en France.
Société générale de crédit industriel et commercial.
Comptoir national d'escompte.
Banque d'escompte.
Banque de dépots et de comptes courants
i u panów E. Hoskier et Comp.

W Amsterdamie: u panów Hope i S-ka
i w Oddziale Banque de Paris et des pays. Bas.
W Londynie: u C. J. Hambro i Syn.
W Kopenhadze: w Prywatnym Banku Kopenhagskim.

Zapis we wskazanych powyżej miejscowościach naznacza się na dzień 3 (15) Października r. b.

Zgodnie z powyższem, zapisy będą przyjmowane w Banku Państwa w Petersburgu i w wyżej wymienionych jego Kantorach 3 (15) Października od 10-ej rano do 3-ej po południu.

Cena przy zapisie na obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 roku z bieżącemi od dnia 19 Września (1 Października) r. b. procentami naznacza się na 79¾% nominalnej ich wartości.

Przy zapisie wnosi się kaucja w rozmiarze 5% zażądanego przez subkrybenta nominalnego kapitału w Obligacjach 3% złotej Pożyczki. Przy zapisie we wskazanych wyżej miejscowościach w Rossji rozmiar kaucji naznacza się na 10 rubli kredytowych za każdą zażądaną przez subskrybenta Obligację 125 rubli złotem. Kaucja wnosi się gotówką lub w papierach procentowych przyjmowanych przez Bank Państwa na zastaw pożyczek podług taksy ustanowionej dla takowych.

Po skończonym zapisie będzie dokonaną repartycja, której rezultaty będą we właściwym czasie ogłoszone.

Na rachunek wyżej pokazanej ceny emissyjnej, powinno być wniesione przez subskrybenta za obligacje otrzymane z repartycji:

25% t. j. 31 rub. 25 kop. złot.	= 125 frank.	przy repartycji, w ciągu czasu od 14 (26) do 19 (31) Października r. b. z zaliczeniem do tego wniosku już wniesionej przy zapisie kaucji w gotówce.
20% t. j. 25 rub. — złot.	= 100 frank.	od 19 Listopada (1 Grudnia) do 23 Listopada (5 Grudnia) 1891 r.
20% t. j. 25 rub. — złot.	= 100 frank.	od 3 (15) do 8 (20) Stycznia 1892 r.
14¾% t. j. 18 rub. 43¾ złot.	= 73 fr. 75 cent.	od 3 (15) do 8 (20) Lutego 1892 r.

Razem 79¾% t. j. 99 rub. 68¾ k. zł. = 398 fr. 75 cent. za Oblig. 125 r. zł. = 500 fr.

Przy pełnej opłacie wartości Obligacji przy repartycji od 14 (26) do 19 (31) Października dyskontuje się na korzyść subskrybenta po 41¼ kop. złotem = 1 fr. 65 cent. od każdych 125 rubli złotem = 500 frank. Tym sposobem **całkowicie opłacone przy repartycji Obligacje kosztować będą subskrybenta po 99 rubli 27½ kop. złotem = 397 frank. 10 cent. za 125 rubli złotem = 500 franków.**

Przy opłacie subskrypcji we wskazanych wyżej miejscowościach Rosji, będą przyjmowane: a) russka złota moneta; b) asygnacje zarządu górniczego na półimperjały, na sztaby złota, rachując półimperjał po 5 rubli złotych, z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; c) czeki na Paryż, których przyjęcie i kredytowanie subskrybent. przed wpływem za nie gotowizny, zależy od decyzji władzy, przyjmującej zapisy—i c) bilety kredytowe po kursie.

Na przyjętą kaucję subskrypcyjną będą wydawane kwity imienne, bez prawa odstąpienia; przy przejęciu zaś terminowych rat za obligacje, które wyznaczone zostaną subskrybentom przy repartycji, wydawane będą świadectwa tymczasowe.

Świadectwa tymczasowe, wydawane przy każdym następnym wniosku, będą zamieniane na nowe.

Tymczasowe świadectwa wydają się wyłącznie na okaziciela.

Zamiana tymczasowych świadectw jednej wartości na tymczasowe świadectwa innych wartości nie dopuszcza się.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli ze strony właścicieli tymczasowych świadectw nie będzie wyrażone życzenie otrzymania imiennych obligacyj.

Zupełna opłata przedterminowa obligacyj będzie przyjmowana w dni naznaczone dla terminowych opłat, a nadto raz na tydzień we środy.

W razie niewniesienia pierwszej terminowej raty, za należne subskrybentowi z repartycji obligacje w wyżej dla tej opłaty oznaczonym terminie od 14 (26) do 19 (31) października, subskrybent traci prawo do przedstawionej przez niego przy zapisie kaucji.

Właściciel tymczasowego świadectwa, nie opłacający następnej raty w ciągu jednego miesiąca od naznaczonego terminu, traci prawo do wszystkich już wniesionych rat i samo świadectwo staje się nieważne.

Raty nie opłacone w terminie przyjmują się w ciągu jednego miesiąca ulgi (we środy) z dodaniem procentów za opóźnienie w stosunku 6% rocznie.

O czasie wymiany na oryginalne obligacje świadectw tymczasowych całkowicie opłaconych, będzie ogłoszone przez Bank Państwa.

Bank Państwa będzie wydawał zaliczenia na ogólnych zasadach na świadectwa tymczasowe tych obligacyj, w stosunku 90% od wniesionych rat.

Zarządzający Bankiem Państwa ***J. ŻUKOWSKIJ.***

1638r

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że w Zarządzie tegoż Kantoru 29 Października (10 Listopada) 1891 roku, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się głośna in plus licytacja, bez prawa postąpienia 1/4 części i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż należącego do Banku Państwa folwarku Zabiele, położonego w gubernji Lubelskiej, powiecie Lubartowskim, zawierającego przestrzeni 610 morgów 199 prętów, wraz z domem mieszkalnym i gospodarczemi zabudowaniami, lecz bez żywego i martwego inwentarza.

Licytacja rozpocznie się od summy 5,000 rubli. 1602r

Warunki licytacyjne i opis rzeczonego folwarku, można przeglądać codziennie w dni zajęć biurowych od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, w Kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę parkanu murowanego w posesji parafjalnej św. Aleksandra, od summy rs. 523 kop. 68.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1639r

Niemka nauczycielka poszukuje lekcyj i demi-place lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauka." 29506

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5. 29276

Na patenta nauczycielskie i do gimnazjum przysposabiam. Chmielna 33—13. 29192

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, oraz nauki społeczne, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 43, mieszkania 8, do 12-ej i od 4—7. 29257

Osoba posiadająca języki: francuzki gruntownie z konwersacją, niemiecki i russki wykładowo, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: biuro schronienia nauczycielek, Królewska 37. 27625

Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 29127

Panna ukończywszy Instytut Aleksandro-Maryjski, prosi o lekcje wszelkich przedmiotów. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyraz. „Walerja K." 29591

Potrzebna polka z wyższem wykształceniem na demi-place. Wiad. Krucza 14, m. 6, 4—5 po połud. z wyjątkiem niedzieli. 29594

Szwajcarka z dobrym niemieckim i francuzkim, potrzebna na demi-place. Mokotowska 52, m. 2. 29333

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska, róg Kruczej, Apteka Gessnera. 2871r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Nowogrodzkka 27, mieszkaniu 11. 2870r

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Złota 34, m. 30. 2867

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za umiarkowaną cenę. Przejazd 13, mieszkania 26. 2868r

Student-matematyk z niemieckim i francuzkim poszukuje lekcyj. Wilcza 39/8. 2869r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub lekcyj Ordynacka 10, m. 2. 29387

Student, sumienny korepetytor, posiadający gruntownie przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może udzielać lekcje w godzinach rannych. Oferty w kantorze Kurjera dla „Studenta B. P." 2800r

Student, doświadczony kilkoletnią praktyką, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Hoża 3, m. 6. 2899r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor (specjalność matematyka i język russki), poszukuje lekcyj lub korepetycyj, tak w godzinach rannych jak i popołudniowych. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami M. T. 2903r

Student matematyki, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający niemiecki i francuzki w zakresie gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod „P. J. S." 2902r

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 40, m. 16. 2895r

Student russki, filolog, poszukuje korepetycyj. Chmielna d. 44, m. 7. 2901r

Skończona konserwatystka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica róg Wilczej i Nowo-Wielkiej № 7, m. 1. 29284

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Zapisy codziennie od 12-tej do 5-tej. 2543r

Doniesienia osobiste.

Do Jadwigi N. Upraszam o odpowiedź na list poste-restante z 1 lipca. Zenon Praw. 29547

List dla „Cendalja" na poczcie. 29619

List dla „Blondynki" poste-restante wysłany. 29 31

Niecierpliwa Żydówka czy odebrała korespondencję od Arkadjusza? 29527

Sierota młoda, inteligentna i wykształcona, mająca tylko tysiąc rubli posagu, lecz własną pracą zarabiająca na utrzymanie, pragnie wyjść za mąż za człowieka również młodego, wykształconego i pracowitego. Oferty z dokładnym opisem życia proszę składać poste-restante pod adresem „1,000 rs." 29474

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom wykwalifikowany, zarządzający przez czas dłuższy większemi majątkami, mający chlubne świadectwa i mogący dostarczyć poważnych rekomendacyj od ludzi znanych w kraju, poszukuje miejsca. Oferty: Chełm Lubelski poste-restante pod literami N. N. 29149

Chłopiec z prowincji poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Kurjer Warszawski T. M. 29623

Człowiek młody, z uniwersyteckiem wykształceniem, władający językiem francuskim jak polskim, poszukuje zajęcia. Może wyjechać. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Labor." 29515

Dystylator odpowiednio wykwalifikowany poszukuje posady. Łaskawe oferty składać: ulica Chłodna № 2, w składzie farb W-go Bieleckiego. 29176

Dziewczynkę trzynastoletnią chcę umieścić w domu gospodarnym do posług pokojowych, bez dopłaty. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod Z. C. 29550

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji lub w Warszawie. Łaskawe oferty proszę składać: Stare-Miasto № 16, m. 9. 29602

Mając kilkoletnią praktykę gospodarczą, poszukuję jakiegokolwiek miejsca przy takowem. Oferty proszę nadsyłać: M. G. w Warszawie poste-restante. 29546

Młoda panienka, znająca krawiecczyznę i szycie na maszynie Singera, poszukuje zajęcia na przychodnią. Chłodna № 32, mieszkania 24. 29264

Niemka inteligentna, wykształcona, szuka zajęcia na godziny lub demi-place. Wspólna № 6, mieszk. 18. 29339

Osoba poszukuje miejsca do szycia do domu prywatnego i zamożnego. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. W. za 564. 28828

Osoba znająca krój i krawiecczyznę, przyjmuje roboty, nawet z magazynów. Ul. Boleść 9—3. 29626

Poszukuję miejsca kasjerki, znam języki francuski i russki, mogę mieć poręczenie lub niewielką kaucję. Oferty dla Ł. B. w kantorze Kurjera Warsz. 29564

Prosi o jakiekolwiek zajęcie człowiek zdolny, w sile wieku, choćby za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. Kazimierz. 29255

Rządztwa domu poszukuję za dwa pokoje z kuchnią. Senatorska № 29, u rządcy. 29582

Służący poszukuje zajęcia do osoby pojedyńczej lub w małym domu familijnym. O łaskawe oferty prosi: Stare-Miasto № 16, mieszkania 9. 29603

Szwajcarka, posiadająca doskonale francuski, niemiecki i muzykę, życzy przyjąć stałe miejsce. Niecała 12, m. 30, od 4—6-ej. 29249

b) Zaofiarowane.

Ajenci na miasto potrzebni, sprzedaż detaliczna, zarobek dobry. Solna 14, mieszk. 5, godz. 2—5-ej. 29568

Chłopcy potrzebni do rytowni szkła. Krochmalna 44. Pierwszeństwo umiejącym rysować. 29557

Do składu mącznego potrzebna wykwalifikowana sklepowa z kaucją 50 rs. Wiadomość: Nowolipie № 17, m. 11. 29625

Do mydlarni potrzeba sklepowej zdolnej z kaucją. Wiadomość: Mokotowska № 56, w sklepie. 29572

Do kantoru biura technicznego poszukuje się młodego człowieka, władającego językami russkim, polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami. Pierwszeństwo mają obeznani z tą branżą. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod lit. K. W. 50. 29519

Do interesu ajenturowego poszukiwany jest uczeń. Pierwszeństwo mają władający językiem niemieckim. Oferty pozostawiać w Kurjerze Warsz. pod „Ajentura G." 29574

Młoda panna służąca i gospodyni w jednej osobie, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. Nowo-Wielka № 13, m. 4, przez Hożą, zrana do 10-ej lub od 3—5-ej. 29566

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu bielizny może znaleźć zajęcie z całkowitem pomieszczeniem. Elektoralna 45, mieszk. 3. 2907r

Potrzebne są panny zupełnie zdolne i podręczne do staników i spódnic oraz rękawiarka, zaraz. Zielna 13, m. 1. 29155

Potrzebny jest wykwalifikowany człowiek do tresowania psów. Oferty pod wyrazem „Tresura" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2878r

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do koszul mezkich. Wspólna 17, m. 9. 29451

Potrzebuję taniego nauczyciela gry skrzypcowej. Oferty wraz z oznaczeniem ceny za godzinę sub „Nauczyciel" w kantorze Kurjera. 2 450

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. Wynagrodzenie 15 rs. miesięcznie. Wiejska 9, mieszkania 5. 29336

Potrzebny jest zaraz do zarządu większym domem rządca z odpowiednią kaucją. Oferty składać do Kurjera Warsz. „Rządca A." 29324

Potrzebna jest bufetowa do pierwszorzędnej restauracji, na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bufetowa." 29308

Potrzebni zaraz zdolni mozajkarze. Skład pieców, Krakowskie-Przedm. 7. 29411

Potrzebna jest osoba poważna, z dobrem ułożeniem, pewnemi świadectwami i referencjami, zupełnie uzdolniona w szyciu i krawiecczyznie. Proszę się zgłosić na ulicę Nowo-Zielną № 49, pomiędzy 10 a 12-tą. 29259

Potrzebny jest zaraz zdolny krojczy do okryć damskich. Pensja miesięczna rs. 60 i wyżej, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warsz. „Krojczy." 29394

Potrzebna jest gospodyni do pojedyńczej osoby, w średnim wieku. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod A. R. B. 29637

Potrzebna jest panna do krawiecczyzny.— Wspólna 17, m. 6. 2898r

Panny kompletnie uzdolnione do staników, rękawiarka i upinaczka, potrzebne zaraz.— Szkolna 6, mieszk. 2. 2905r

Potrzebny uczeń do fotografji. Plac św. Aleksandra № 14, m. 5, od 12 do 4-ej. 29367

Potrzebne podręczne dobre do trykotaży.— Śliska 44, mieszk. 16. 29345

Potrzebna bona niemka z językiem polskim lub polka, najlepiej freblówka, do dwóch dziewczynek i chłopczyka, na prowincję. Zgłaszać się mogą w niedzielę, to jest 11-go października, od godz. 10 do 3-ej. Ul. Mazowiecka № 4, mieszk. 21. 29627

Potrzebne są panny do dziurek i do nauki.— Twarda 12, m. 10. 29633

Potrzebne są panienki do nauki sukien.— Plac św. Aleksandra № 13. 29635

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona w krawiecczyznie na wyjazd do Chełma.— Wiadomość: Sobolewski, ul. Długa domu № 28, w podwórzu. 29148

Potrzebna jest dziewczyna lat szesnaście do dziecka, na przychodnią. Nowy-Świat 16, mieszk. 63. 29608

Potrzebny jest uczeń do kantoru, z ładnym charakterem pisma. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod H. Z. 29600

Poszukuję osoby starszej do towarzystwa, znającej dobrze gospodarstwo miejskie, język francuski i muzykę. Ordynacka 12, mieszkania 10. 29598

Potrzebna maszynistka do pończoch oraz wykończarka. Elektoralna 13, m. 15. 29593

Poszukuję pracowitej panny służącej, umiejącej szyć, krajać i mówić po russku lub po niemiecku. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla O. L. 29567

Potrzebne są panny do okryć zdatne i podręczne. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 3. 29654

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie mezkiej. Ul. Oboźna № 8, m. 18. 29588

Potrzebna jest bona niemka z szyciem.— Świadectwa wymaga się. Marszałkowska № 61, m. 1. 29571

Staniczarka oraz podręczna potrzebne. Pracownia Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat № 22. 29657

Subjekt żonaty, z kaucją rs. 200, do składu wódek potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Świętojańska 33. 29632

Uczeń (izraelita) potrzebny do kantoru składu win, Długa 46. 2906r

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Chmielna № 3. 29616

Zecer wykwalifikowany, zarazem aby był i maszynistą do pedałówki, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w księgarni W-go G. Centnerszwera, Marszałkowska 147. 29202

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 2994r

A) Talerze granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2994r

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 2994r

Amatorowie starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 29356

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bernardyny, szczenięta 6-tygodniowe, do sprzedania. Sierakowska 7, od 10 do 3-ej, Kosobudzki. 29325

Bilardy używane kupuję i sprzedaję. Freta 5, Szajerowicz. 29580

Bobrowy mezki kołnierz, dobry, okazały, potrzebny, lub skóra. Oferty: Kurjer „Bobrowy." 29618

Chleb wiejski, masło, śmietana, drób, jaja.— Złota 22, m. 2. 29650

Do sprzedania otomany, szafa orzechowa, stół dębowy, dwa fotele damskie i garnitur orzechowy używany. Z powodu ważnych przyczyn wyprzedaję. Włodzimierska № 4, stróż wskaże. 29340

Do sprzedania meble kryte jedwabnym pluszem. Wilcza 2, m. 6. 2896r

Do sprzedania suknie jedwabne nowe, używane. Wilcza 2, m. 6. 2897r

Do sprzedania duża otomana na włosieniu. Sosnowa 9, mieszk. 5, stróż wskaże. 29330

Do sprzedania portjery, żyrandol, toaleta, biurko, krzesła, kanapa, fotele, dywan. Oboźna № 8, m. 19. 29629

Do sprzedania faeton na dorożkę lub na prywatny, bryczka używana i dwie nowe na resorach. Grzybowska 51. 29622

Do sprzedania 15 zaluz stalowych w dobrym stanie, do drzwi i okien. Wiadomość: Ceglana № 8. 29581

Do sprzedania kwiaty, azalje i kamelje, zycbad i wystawka oszklona. Freta Szeroka № 18, m. 7. 29349

Faeton używany i wolant jest do sprzedania tanio u Geyera, Orla № 9. 29644

Futro tumaki, kryte materją, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna № 67, mieszk. 2. 29609

Fortepian dobry, mocny, rs. 80 sprzedaję.— Krucza 21, m. 6. 29003

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble najświeższe fasony po cenie niskiej, krzesła od rs. 18 tuzin. 38482

Feeton mało używany do sprzedania. Ogrodowa № 60. 29282

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania tanio. Chmielna 27, m. 7. 29331

Fortepian Hofera sprzedaję tanio, wydzierżawiam, rs. 4$^1/_2$. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29370

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 29343

Fortepian Kralla w dobrym stanie do sprzedania. Wiejska № 3, wiadomość u stróża domu. 29046

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Jest do sprzedania piękny wolant na gumowych kołach i dwie bryczki na resorach, na jednego i parę koni. Leszno 60. 29601

Jest do sprzedania gazomierz i rurki gazowe. Włodzimierska № 1, w restauracji. 29337

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, ulica Niecała № 8. 28866

Lankastrówkę doskonałą, przybory tanio sprzedam. Ulica Świętojerska № 18, stróż wskaże. 29578

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29327

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29358

Meble wyprzedaję, rozmaite garnitury, łóżko, szeslong, fotele, szafy, tanio. Marszałkowska № 55, od 3-ej. 29554

Mundur nowy gimnazjum realnego, na ucznia lat 15, do sprzedania tanio. Zimna № 5, skład cukierków R. Zilm. 29399

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29229

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 29376

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 29382

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 29536

Pianino nowe, krzyżowe sprzedaję; ton piękny. Wilcza 6, m. 18. 29002

Powóz używany, w dobrym stanie, dwuosobowy, z dobrej fabryki, potrzebny. Ul. Widok 19, mieszk. 1. 29311

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 320.— Freta 18, m. 7. 29280

Potrzebna jest zaraz lokomobila o sile 4-ch do 6-iu koni, leżąca, na kołach, w dobrym stanie. Wiadomość: sklep spożywczy, Nowy-Świat № 42. 29359

Pianino prawie nowe do sprzedania. Widzieć można w dni powszednie od godziny 1—4-ej po poł. Żórawia 30, m. 5. 29639

Portmonetki, portfele, portcygary, teki, necesery etc. własnej fabrykacji sprzedaję po cenie umiarkowanej oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 29617

Pianino paryzkie kręcone, o wysokim tonie, do sprzedania. Sienna № 4, w pralni. 29606

Rower angielski na dętych gumach, prawie nowy, sprzedam. Hortensja 7, mieszk. 11, od 4—6-ej. 29636

Rower angielski tanio do sprzedania. Senatorska 38, stróż wskaże. 29318

Rowery nowe i używane oraz przybory i części składowe poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje się wszelkie reparacje. 2805r

Skrzypiec poszukuje się dobrych, tanio. Adresa zostawiać: Warecka 7, u stróża. 29330

Szafa na suknie, nierozbierana, do sprzedania. Złota 22, m. 19. 29624

Starożytny gobelin i fortepian do sprzedania. Wspólna 12, mieszk. 21. 29614

Szynel zimowy na lat 15 i mundurek na 10 do 12 lat gimnazjalny, do sprzedania. Krucza 15, sklep. 29548

Tanio! 2 oleandry. Ul. Długa, Hotel Polski, w magazynie W. Paszkowskiej. 29640

Talma jesienna do sprzedania za 22 rs. Niecała 7, 1 sze piętro. 29458

Z powodu wyjazdu meble z 4-ch pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 3-em piętrze od frontu. 29570

Z powodu wyjazdu sprzedaję kredens, szafę, biurko, kanapę, lustro, szeslong, zegar, stoły, lampy, stół do kart, latarnię restauracyjną, lambrekiny, porcelanę, firanki, serwety, miedź, samowar, szkło, manekin, łóżko machoniowe, żelazne i dziecinne, dywany, kinkiety, szaragi, frak, kwiaty, gzymsy, ramę złoconą, drobiazgi oraz kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 29648

4 pary sanek petersburskich z fartuchami niedźwiedziowemi, dzwonki do sanek i siatki do sprzedania. Twarda wprost Śliskiej, u lakiernika Espenera. 29105

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna z obrotem do 3,000 rs. jest do sprzedania zaraz lub do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: A. Hoyer, Aleksandrja № 11. 29379

Bez pośrednictwa do sprzedania dom w środku miasta położony, szacunek rs. 90,000. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. N. Z. 29371

Do ulokowania zaraz rs. 5,000 na hypotekę miejską lub wiejską, na 1-szy numer. Wiadomość u rejenta Olszowskiego. 29334

Do sprzedania dom 3-piętrowy na jednej z piękniejszych ulic południowej strony miasta położony, solidnie i z komfortem zbudowany. Kanalizacja, łazienki etc. Cena około rs. 90,000. Warunki dogodne. Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „R. Dom." 29256

Do interesu fabrycznego, dającego 50%, poszukuję wspólnika czynnego z 4,000 rs.— Oferty: Kurjer „K. K." 29584

Fabryka kafli, z gruntem 48 mórg, 6 mil od Warszawy szosą, 7 wiorst od kolei. z towarem gotowym, szlufem szlamowanym, wyborowym materjałem w gruncie, jedynie z powodu nieobecności tam właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, warunki przystępne, długu niema.—Bliższa wiadomość w Warszawie, Orla 12, m. 6. 28313

Handel korzenny, dobrze prosperujący, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Świętojerska 18. 29577

Kamienica niewielka, dobrze stale procentująca, do sprzedania. Poinformuje adwokat Żółtowski, Świętojerska 16. 28825

Kawiarnia świetnie idąca, można się przekonać, nagle do sprzedania. Freta № 16, mieszkania 12. 29385

Ktoby miał do sprzedania kolonję około włóki lub dwóch, hypoteczne, w dobrej glebie, blisko miasta większego albo stacji kolei, zechce opis dokładny z szacunkiem złożyć w Kurjerze pod lit. S. W. X. 29022

Ktoby z panów obywateli podjął się większej dostawy mleka, raczy zgłosić się na ul. Solną № 5, m. 2, od 4 do 6-ej. 29125

Leszno 18, m. 39. Domy w dobrym punkcie do sprzedania. Do 11-ej zrana. 28986

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 29643

Na hypotekę domu w Warszawie poszukuje się rs. 3,000. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera dla „D. 3,000." 29539

Poszukuje się ogrodu do wynajęcia w środkowej części miasta. Oferty, wielkość i cena dzierżawy piśmiennie, Senatorska № 26, mieszkania 3. 29044

Pierwsze piętro, front. Pokój elegancko umeblowany zaraz do wynajęcia. Obiady w miejscu. Chmielna 10, m. 1. 29641

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 29224

Potrzebne jest 400 rs. na 6 miesięcy; oprócz procentu całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Hoża 51, m. 23, od 5 do 6-ej po południu. 29420

Rubli 13,000 na dwóch folwarkach (w Sandomierskiem), których sprzedaż powtórna przez Towarzystwo przypada za dwa tygodnie, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji adw. przys. Nowodworskiego, Mazowiecka 4 (od 5 do 7-ej po południu). 29592

Rubli 30,000 do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapitał." 29611

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 11, w składzie węgli. 29576

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Śliska № 34, w sklepie. 29553

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Podwale № 24. 29552

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Piwna 43. 29597

Sklepiki wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipie № 66. 29599

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 23. 29612

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 29621

Sprzedaje się kolonja ślicznie urządzona, z obszernym domem i sadem, ze wszystkiemi gospodarskiemi urządzeniami i z bydłem, położona w bliskości stacji kolei nadwiślańskiej Jabłonna, mogąca służyć i na letnie mieszkanie, ponieważ komunikacja z Warszawą jest ułatwiona, osobliwie latem. O warunkach można się dowiedzieć u właściciela kolonji, jenerała Skrutkowskiego, mieszkającego w tejże kolonji, we wsi Dąbrowa, gminy Jabłonna. 27721

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Zgoda № 6. 29130

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Targ do sprawdzenia. Komorne 6 rs. Długa 55. 29291

Za bezcen fabryka bez konkurencji, z powodu wyjazdu męża. Wiadomość: ulica Żelazna 83. 29275

Z powodu dwóch interesów do odstąpienia zakład cukierniczy z bilardem i piekarnią lub kawiarnia w dobrym punkcie. Tamże piramidka i dwie bile kościane do sprzedania.— Wiadomość: Rymarska № 3. 29214

Za rs. 14,000 do sprzedania dom murowany w okolicy Żelaznej Bramy. Wiadomość: Elektoralna № 23, u rządcy. 27748

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do odstąpienia. Ul. Solec № 66. 29545

200 rubli potrzeba na 6 miesięcy. Gwarancja pewna, procent dobry. Oferty: Kurjer Warsz. „M. 200." 29587

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Altana na *Zjeździe* przy domku żelaznym do wydzierżawienia na czas zimowy. Wiadomość w fabryce Dzierzkowskiego, ul. Smolna № 10. 29562

Czysta 4. Zaraz do wynajęcia 3 lokale kawalerskie, po dwa pokoje. — Od 1 lipca 1892 r. apartament z 12-tu pokoi z wszelkiemi wygodami, oraz dużą stajnią i wozownią lub bez tych—w domu skanalizowanym. 28658

Dwa pokoje umeblowane, z widokiem na ogród Frascati, w każdym czasie do odstąpienia, z usługą i samowarem, lub też całodziennem utrzymaniem. Wiejska № 11, mieszkania 4. 29585

Do wynajęcia pokój duży, frontowy, umeblowany, samowar lub obiady. Wspólna (obok Marszałkowskiej) 47, m. 7. 29569

Do wynajęcia zaraz: skład węgli, stajnia i wozownia. Piękna 49. 29579

Do wynajęcia duża, sucha, murowana szopa, zdatna na skład cukru, mąki i t. p. Wiadomość: Chłodna 45, szwajcar wskaże do 11-ej rano, oraz między 4-tą a 6-tą wieczorem. 29133

Do wynajęcia pokój z balkonem, od frontu, pierwsze piętro. Nowolipie 4. 2779r

Dwa pokoje od frontu, umeblowane. Świętokrzyzka № 18, m. 5. 29174

Elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z całem gospodarstwem do wynajęcia na zimę, z powodu wyjazdu, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29268

Mieszkanie umeblowane, eleganckie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, od frontu, 74 Aleje Jerozolimskie, mieszkania 2, do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. 29573

Od listopada lub grudnia 3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, ogródek. Nowolipie 41. 29634

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Marszałkowska 139, mieszkania 5. 29338

Pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz, dla spokojnego mężczyzny. Ulica Krucza № 46. 29291

Panienki potrzebujące pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem znajdą takowe w domu № 5 ulica Zgoda, mieszkania 2, gdzie wydawane będą obiady. 26060

Poszukuje się zaraz: 4-ch lub 5-ciu pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, umeblowanych, między Aleją Jerozolimską, a Ujazdowską. Oferty z ceną składać: Nowy-Świat 69, mieszkania 36, u szwajcara. 29131

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 29198

Pomieszczenie dla panienki lub starszej kobiety, życie, pranie, 20 rs. miesięcznie. Jest także fortepian. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 29651

Poszukuję mieszkania z obiadem, za parę godzin zajęcia się dziećmi. Oferty dla N. N. w kantorze Kurjera Warsz. 29565

Pokój z osobnem wejściem, do najęcia zaraz i pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopców. Nowo-Wielka № 7, miesz. № 10, róg Wilczej. 29589

Pomieszczenie dla młodej i przyzwoitej osoby, może być z obiadem. Elektoralna № 21, mieszkania 8. 1-sze piętro. 29646

Pokój na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 45, m. 3. 2908r

Sklep o drzwiach szerokich, nadających się na wejście i wystawę okazałą, połączony z obszernym i widnym pokojem, na pierwszorzędnej i bardzo ożywionej ulicy, do wynajęcia od 1 stycznia 1892 r. Towary łokciowe, korzenne, owoce, wyroby fabryczne, jako filja etc., wielki zbyt w miejscu tem mieć mogą.—Wiadomość: Nowy-Świat 69, u stróża Stanisława. 2837r

Wynajmę sklep na szynk, przy fabrykach. Wiadomość: Obożna № 7, pracownia pończoch. 29607

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub też Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 29363

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27734

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 29217

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 29575

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, kurację Chmielna 23, mieszkania № 3. 29559

Dziewczynkę roczną inteligentnych rodziców przyjmę na własność. Hotel Victoria № 52, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 29613

Jest dziewczynka w wieku 10 miesięcy, na chrzcie świętym ma imię Marcela, do oddania na własność. Wiadomość: Franciszkańska № 13, 1-sze piętro. 29314

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Kołdry do roboty, bieliznę do szycia i znaczenia, hafty wykwintne, nadrabianie pończoch oraz krawiecką tak damską, jak również dziecinną robotę przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18, zapewniając wykończenie staranne. 28843

Kapelusze jesienne, gustownie ubierane, po cenach bardzo przystępnych, poleca nowo otworzony magazyn mód M. Zielińskiej, Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 29317

Ktoby z litościwych osób chciał przyjąć chłopczyka za swoje własne dziecko, może się zgłosić na ulicę Dzielną № 33 domu, mieszkania 9. 29638

Malowanki (nowe wzory), wzory laubzegowe, książeczki do kolorowania, gry towarzyskie, siatki z konturami i do wyszywania, wzory kratkowo i punkturowe, szkoła pięknego pisania. Hurtownie wysoki rabat. Litografja L. Szyller i Syn, Nowy-Świat № 31. 29558

Mamka młoda, z młodym, obfitym pokarmem. Hoża 53, m. 10. 29561

Miał z piwnic zabieram, płacę dobrze. Marszałkowska № 48, skład węgli. 29459

Nagrody rs. 25. Za znalezienie portfelu z skóry czerwonej, zawierającego rs. 59 gotówką, weksel na rs. 37.06 A. Rosenblata w Chełmie z protestem, paszport na imię Zygmunta Brokman, rachunki Rajmunda rs. 10.80 kop., Borkiewicz na rs. 2.06 kop., kwit na zaliczenie dr. Nadwiślańskiej rs. 17.06 stacja Lublin № 51014 zgubiono w dniu 6-m po drodze z Miodowej na Leszno. Uprasza się łaskawego znalazcę przedmiot ten odnieść do kantoru R. Konrad, Wronia 21. 29555

Nieszczęśliwa matka, błaga JW. i WW. Państwa, o wzięcie za swoje dziecka dziewczynki pięciomiesięcznej, ochrzczonej. Wiadomość: ulica Nowo-Nowogrodzka w domu № 1, mieszkania 15, za rogatką Jerozolimską, dom Góreckiego. 29628

Obiady prywatne, gospodarskie, 12 rs. miesięcznie. Jerozolimska 43—10. 29374

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Grzybowska 29, m. 37. 29341

Przechodząc ulicami: Żelazną i Chłodną zgubiono bransoletkę złotą. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Jerozolimską № 76, m. 1. za nagrodą. 29649

Sury Ostwind bilet № 19247 zgubiony z lombardu z ulicy Niskiej. 29595

W przejeździe z ul. Grzybowskiej na Świętokrzyzką zgubiono lub zostawiono w dorożce kopertę zawierającą książeczkę legitymacyjną i inne papiery. Uczciwy znalazca za odpowiednią nagrodą proszony jest o zwrót zguby na ulicę Świętokrzyzką № 27, mieszkania № 4. 29586

W dniu 7 b. m. zginęła 8-miesięczna wyżlica, ponterka jasno-żółta, z obrożą stalową. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Marjensztadt № 20, m. 7, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 29563

Winiarnia „Krym" przeniesiona na Nowomiejską 21, róg Podwala, obok kościoła po-paulińskiego. 29604

W sobotę zginął piesek czarny, łapki, pod piersiami i nad oczami punkciki podpalane, wabi się „Koko." Uprasza się odprowadzić: plac św. Aleksandra 14, mieszkania 5, za nagrodą. 29285

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 2875r

Zginął wyżeł centkowany, cwejnos, proszę odprowadzić: Nowomiejska 21. winiarnia, za nagrodą—nieprawy posiadacz odpowiadać będzie. 29605

Ż) Staniki trykotowe „Jersey" wielki wybór, najlepsze fasony. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 29645

Ż) Ballaycusses do sukni najtańsze. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 29645

Ż) Woalki największy wybór od 12 kop. i do najdroższych. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 29645

Ż) Karbowanie sukien, plisowanie koronek. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 29645

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław [illegible] i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)